



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WYCHODZI CO DWA MIESIĄCE. WYDAWCA PAUL S. L. JOHNSON 1327 SNYDER AVE., PHILADELPHIA, PA. U. S. A.  
PRENUMERATA \$1 00 ROCZNIE

## AMBASADORZY BOGA

**A**MBASADOREM jest taka osoba, która otrzymała autorytet do przedstawiania jej rządu w obcym kraju. Nie każdy człowiek w obcym kraju jest ambasadorem. Może znajdować się wiele ludzi z Brytanji w Ameryce, lecz nie wszyscy z nich będą ambasadarami. Nikt nie może być ambasadorem bez specjalnej autoryzacji jego rządu. Bóg posiada rząd — Cesarstwo wszechświata. Jedna z Boskich gubernij lub prowincyj, nasza ziemia, nie jest jeszcze we właściwym pokrewieństwie z Nim. Obywatele naszej ziemi znajdują się jeszcze w oburzonym stanie przez sześć tysięcy lat. Bóg oświadczył się, że ma sympatję dla oburzycieli ziemi. Apostoł mówi nam, że bóg świata tego (szatan) zaślepił oczy tych, którzy nie wierzą (2 Kor. 4:4). Wiedząc, że oburzenie przyszło po większej części z powodu zwiędzenia, ciemności, ignorancji, zabobonów, Bóg przygotowuje drogę, przez którą ludzkość będzie mogła przyjść z powrotem do harmonji z Nim, do Jego łaski — i otrzymać żywot wieczny na miejscu śmierci — wszyscy, którzy będą chcieli. Jako dowód Jego dobrego zamiaru, Bóg posłał Syna Swego miłego na świat, który narodził się z niewiasty. On przyszedł na to, aby dokonać pewnego dzieła, przez które świat w swoim czasie będzie mógł być pojednany z Bogiem. Nieposłuszny Adam został potępiony na śmierć; posłuszny Jezus znów dał Samego Siebie, cenę okupu za grzesznika. Cała ludzkość utraciła zupełnie prawo do życia i życiowe przywileje przez pierwszego Adama. Ma jednak otrzymać życie przez wtórego Adama, uwielbionego Pana Jezusa. On uwolni rodzaj ludzki od wyroku i mocy śmierci. Jezus wysłał Swoich uczniów, ażeby głosili, że On przyszedł, aby przygotować Królestwo, przez które ludzie będą mogli być przywróceniu do łaski Bożej. Po Jego zmartwychwstaniu, przed Jego wniebowstąpieniem do Ojca, zawiadomił Swoich uczniów o Boskim zamiarze, że nie tylko On Sam, lecz Jego naśladowcy mieli taką samą, jak On, umrzeć śmiercią, że kładliby, jak On, życie ich ofiarą, którzy postę-

powałyby za Nim, czy przez chwałę, czy niesławę, którzyby cierpieli tak, jak On cierpiał. Powiedział im, że do wyboru tych Jego naśladowców został przeznaczony okres czasu, a potem miał On znów powrócić, aby wywyższyć Jego świętych, aby zniszczyć grzech, obalić księcia ciemności i ustanowić Swoje Królestwo Sprawiedliwości na ziemi. Potem miał wystawić sztandar dla ludzi. Potem rozrzucić ciemność i zabobony, otworzyć groby i więźniów uwolnić i dać wszystkim ludziom sposobność do pojednania się z Ojcem. — Objaw. 1:18 (Diaglot) Iz. 42:6, 7; 49:9.

Pan pozostawił Swoich uczniów, jako Jego przedstawicieli do ludzi. Powiedział im: „niech światłość wasza świeci przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech.” (Mat. 5:16). Tacy byliby ambasadarami Bożymi, ponieważ przedstawiliby Boga, wielkiego Króla, i ich Zbawiciela, wielkiego Mesjasza. Tacy właśnie byliby przedstawicielami tego wielkiego Królestwa, które ma być ustanowione. Bóg ukwalifikował tę klasę dla takiego stanowiska przez spłodzenie z Ducha Świętego, aby mogli być prowadzeni w ich wyrozumieniu. Jezus ich upewnił, że Duch Święty miał im być dany i przysłał rzeczy im objawić. On

także im powiedział, że jako Jego Ambasadorzy, nie mieliby być dobrze zrozumiani, jednak przez cierpliwość i wierność mieli wszystko znosić. Przez to mieli pokazać ich lojalność. Później dał im poselstwo: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." (Objaw. 2:10). Wszyscy, którzy otrzymali Ducha Świętego, są ambasadarami Boga podczas tego wieku. Jezus jest Głową, głównym przedstawicielem Ojca, z wszelką władzą i autorytetem; On jest największym sługą. Po Jego wniebowstąpieniu Jezus dał tę władzę dwunastu Apostołom i powiedział im: "Komukolwiek grzechy odpuscicie, będą im odpuszczone, a komukolwiek zatrzymacie, będą im zatrzymane." (Jana 20: 23). W ten sposób uczynił z dwunastu Apostołów Jego mówcze narzędzia, w tego słowa znaczeniu, że dał

#### UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAZNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom IV.	Lipiec, 1925	No. 4.
A. D. 1925. — A. M. 6053.		
Ambasadorzy Boga .....		50
Kozieł Azazela .....		51
Wyznawanie grzechów nad Kozłem Azazela .....		54
Odwiązanie Kozia Azazela .....		57
Prowadzenie Kozła do bramy .....		59
Oddanie przeznaczonemu człowiekowi .....		63
Prowadzenie Kozła na puszcę .....		64
Puszczenie Kozła na puszczy .....		65
W rękach Azazela .....		66
Oszczęp Australski .....		67
Interesujące pytania .....		68

"OCZEKUJĄC ONEJ BLOGOSŁAWIONEJ NADZIEI  
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBA-  
WICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA".  
TYTUS 2:13.

im specjalne władze i obietnice, że mieli być specjalnie prowadzeni w ich mowach.

Lecz reszta z nas nie są posłannikami plenipotentu. Jednak jesteśmy upoważnieni do napominania ludzi, aby jednali się z Ojcem — z Bogiem. Mamy im do powiedzenia, że chcąc przyjąć do harmonii z Ojcem, muszą to uczynić przez Wielkiego Orędownika. A że potrzebują Orędownika, to dlatego, mówimy im, że są grzesznikami i pod wyrokiem śmierci; że Bóg nie uznaje tych pod wyrokiem śmierci i że tylko ci, którzy przychodzą do Chrystusa, są w obecnym czasie od tego wyroku uwolnieni. A gdy Królestwo będzie ustanowione, wtenczas wszyscy będą uwolnieni. Lecz kto teraz przychodzi do Boga, musi przychodzić wyznaczoną drogą — musi mieć orędownika, aby go przedstawił Ojcu i pokrył jego niedoskonałości, nie tylko na początku, ale aż do końca ziemskiego postępowania. W ten sposób przyszliśmy do Boga i jesteśmy teraz Jego ambasadorami. Czytamy o Chrystusie, Głowie i Ciele: "Duch panującego Pana jest nademną, przetoż mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwi-

stował pojmanym wyzwolenie... abym ogłosił miłościwy Rok Pański." (Iz. 61:1, 2). Nikt nie ma autorytetu do tego ambasadorstwa Bożego, jeżeli zupełnie się nie poświęcił przez Chrystusa i jeżeli nie został spłodzony z Ducha Świętego i pomazany od Ojca. To proroctwo odnośnie tej pracy Chrystusa, Głowy i Ciała, zawierało w sobie więcej, niż to, co Jezus mówił w bożnicy. (Łuk. 4:1(5—21). Gdy skończył Swoje słowa, dodał: "Dziści się wypełniło to Pismo w uszach waszych." Potem był czas do głoszenia **miłościwego Roku Pańskiego.**" Kiedy "wąska droga" i **Wysokie Powołanie** zostały otworzone, czas, w którym współofiarnictwo z Chrystusem było przyjęte. Jezus zatrzymał się w Swoim podaniu względem "Dnia Pomsty Boga naszego." Tedy nie był jeszcze czas do głoszenia tego zarysu proroctwa. To Pismo nie wypełniło się jeszcze w tym czasie i dlatego Jezus wypuścił je. Lecz teraz w obecnym czasie, w którym żyjemy, ma być głoszone, ponieważ Dzień Pomsty nadszedł. Dziś ma to być właśnie częścią naszego poselstwa, lecz powinniśmy jednak dać specjalne dowody, dlaczego Dzień Pomsty przyszedł i jakie błogosławieństwa po skończeniu się tegoż nastąpią.

## KOZIEŁ AZAZELA

**J**EDNA część powyższego przedmiotu, ta tycająca się wyznawania grzechów nad Kozłem Azazela przez Najwyższego Kapłana, była już w roku 1920 w angielskiej Teraźniejszej Prawdzie wydana. Dlatego zdecydowaliśmy jeszcze raz, i to ze szczególnymi dodatkami powyższy przedmiot całemu Kościołowi przedstawić tak, jak to jest opisane w 3 Moj. 16:20—22 itd. względem tego.

Kozieł Azazela jest nazwany także Kozłem wypuszczalnym. To słowo "wypuszczalny" jest skróceniem, czyli pochodzi od słowa "uciekać" i przez to podana jest myśl o uciekającym Kozle. To jednak nie jest właściwą myślą z oryginału. W hebrajskim języku jeden z tych dwóch Kozłów (3 Moj. 16) nazwany jest Kozłem Pańskim, a ten drugi Kozłem Azazela. Słowa **Jehowa i Azazel** są właściwymi rzeczownikami i pierwsze odnosi się do Boga, a to drugie do djabła. Dlatego też wierzymy, że będzie dla nas lepszą rzeczą przyzwyczaić się lepiej do wyrażenia **Kozieł Azazela**, aniżeli do **Kozła wypuszczalnego**, ażebyśmy przez to mogli lepiej zrozumieć co ta klasa wyobrażona w tym Kozle czyniła i jeszcze czyni. Myśl, która ma łączność z owymi pozaobrazowymi Kozłami, zdaje się być następująca: jeden z nich pomaga sprawom Boskim, drugi zaś czasowo sprawom Szatana. Podczas wieku Ewangelji pozaobrazowy Kozieł Pański przez jego wierność budował prawdziwy Kościół (Mat. 7:24, 25) i przez to służył Jehowie, gdy zaś pozaobrazowy Kozieł Azazela przez jego niepełną wierność podczas wieku Ewangelji zbudował nominalny Kościół (Mat. 7:26, 27, zobacz Komentarz) i dlatego służył interesom szatana. Te same myśli są również podane w 1 Kor. 3:11—15 (zobacz wiersze 4—10), choć te ustępy, jak również uprzedzające mają także osobiste zastosowanie. Nawet i teraz pozaobrazowy Kozieł Azazela buduje mały Babilon i twierdzi, że jest maluczkiem stadkiem i tak, jak wielki Babilon, przesładuje maluczkie stadko.

Słowo "Kozieł Azazela" stosuje się dobrze do klasy, którą określa; ponieważ wyraz "Azazel" znaczy "**uwoździejcie**," "**przekręćcie**" i wyobraża szatana, jako rewolucjonistę, który chwytając do władzy i panując nad drugimi, uwodzi prawdę i sprawiedliwość i przekręca ją w przebiegłe błędy i zło. I to jest właśnie tem, co Kozieł Azazela w czasie wieku Ewangelji, jako też w Epifanii czynił. Jako rewolucjoniści chwytający do władzy i panujący nad innymi, uwiedli prawdę i sprawiedliwość i przekręcili drogi Pańskie na błąd i zło i przez to pomagali sprawom szatana. Jednakowoż nie było to dla nich przyjemną rzeczą, że udali się taką drogą, ponieważ djabeł, zamiast ich wynagrodzić, dał im ciężkie doświadczenia, które dzięki dobroci Bożej, doprowadziły do zniszczenia ich ciała. — 1 Kor. 5:5; 1 Tym 1:19, 20.

Pismo Św. uczy, że jest klasa świętych, która rewolucjonizuje i popiera rewolucjonistów przeciwko drogom Pańskim (Psalm 107:10, 11 pokazana przez pewnych wielbicieli i całujących Baala); grzeszy mniej lub więcej, brudząc przez to swe szaty (1 Kor. 5:1—13; Judy 23; Obj. 7:14 i w symbolach lewitów w Ezech. 44:10—13) przez bojaźń ofiarniczej śmierci nie dopełnia swego poświęcenia (Żyd. 2:15; Judy 22; pokazane w obrazie Kozła Azazela); spółkuje choć nie z zadowoleniem ze światem (1 Moj. 13:1—13; 2 Piotra 2:7, 8; 2 Tym. 4:10; Jakób 1:8; wyobrażona przez Lotą i Heliego); przyjmuje i przedstawia różne błędy (1 Kor. 3:12—15; Mat. 25:3, 8; wyobrażona w Abiu); wyrabia sekciarstwo i błędne systemy (1 Kor. 3:3, 4; Mat 7:26, 27; 1 Tym. osiąga urzędy wiernych przez zło (Iz. 66:5; wyobrażeni przez Elizeusza rozdarcie szat, gdy miał podnieść płaszcz Eljasza); przesładuje wiernych braci (Iz. 66:5; wyobrażeni przez Marję, siostrę Mojżesza i przez pasterzy Lotowych); służy jako niewolnik przez te rzeczy sprawom szatana (Żyd. 2:14, 15 wyobrażeni przez Jambresa na dworze Faraonowym); otrzymuje od nie-

go zniszczenie jej ciała i dzieł (1 Kor. 5:5; 1 Tym 1:20; Mat. 7:27; 1 Kor. 3:15; wyobrażona przez Lotą i Rahaby utratę wszystkiego) ; ostatecznie ratując swe życie tylko (1 Kor. 3:15; Żyd 2:15; Judy 22, 23; wyobrażeni przez wyzwolenie Lotą i Rahaby) ; doznaje wielkiego zawodu (PnP. 5 :6, 7; Mat. 25:11, 12. 30) ; oczyszcza się (Obj. 7:14; wyobrażeni w lewitach, 1 Moj. 8:7, 12); potem dobrze służy Bogu (PnP. 5:9— 6:1; Obj. 19:6); otrzyma podrzędną duchową chwałę (Ps. 45:15, 16; 1 Kor. 5:5; Obj. 19:9); i będzie stanowić część pierworodnych, Lewitów i szlachtę. (Obj. 7:15; Ezech. 44:10—14; Żyd. 12:23). Ta klasa w jej ludzkim stanie jest pozaobrazem Kozła Azazela.

Ważne części Boskiego Planu są widziane z różnych stron i dlatego mają w Biblii różne obrazy, jako też literalne podania. W jednym z zarysów Boskiego Planu objawienie grzechów nominalnego ludu Bożego jest pokazane przez różne ustępy Pisma Świętego. Wszyscy prorocy, mianowicie Izajasz, Jeremiasz, Ezekiel i Jan mówią o tem, czasem symbolicznie, a czasem literalnie. Psalm 149:5—9 podaje częściowo literalnie, a częściowo symbolicznie, jak maluczkie stadko przy końcu wieku miało karać królów i szlachtę i ich obrońców, przez podanie faktów i dowodów ich złego przed światem, wyobrażone przez żelazne pęta i okowy. Ta sama myśl jest także podana, lecz z innego punktu widzenia, jak duchowa pomsta była dana królom, arystokracji, klerowi i wodzom pracy i ich organizacyjnym obrońcom przez uderzenie Jordanu płaszczem przez Eljasza. Wiadomość od aniołów dana Lotowi względem grzesznego stanu Sodomy i Gomory i ich zniszczeniu jest jeszcze innym obrazem na te rzeczy. Wiadomość od Samuela dana Helemu o złych uczynkach i ukaraniu jego synów daje jeszcze inny pogląd na to. Również myśl o szpiegach w Jerycho, mówiąc o grzechach i zniszczeniu Jerycha. Najjaśniejszy jednak z tych wszystkich obrazów jest ten przez Aarona wyznawający grzechy Izraela nad Kozłem Azazela i dlatego będziemy mówić w tym artykule o tem.

Ażeby lepiej zrozumieć przedmiot, będziemy musieli sobie zapamiętać kogo to Najwyższy Kapłan wyznaje grzechy nad Kozłem Azazela. Nie jest to Najwyższy Kapłan Kościoła, Jezus, lecz Najwyższy Kapłan świata, Jezus z Kościołem (Jezus i Kościół), co to czyni, tak, jak Aaron od czasu zabicia i położenia Kozła Pańskiego na ołtarzu, wyobraża Najwyższego Kapłana świata. Powtarzamy, że to było nam udowodnione w Cieniach Przybytku. Inna jeszcze rzecz, która nam będzie również pomocną do lepszego zrozumienia przedmiotu, obrazu i pozaobrazu, abyśmy to spamiętali, że transakcja z Kozłem Azazela jest ostatnią Najwyższego Kapłana przed zmienieniem Jego ofiarniczych szat, dlatego Jego czynność nad Kozłem Azazela w szatach ofiarniczych dowodzi, że odbędzie się, gdy członki Najwyższego Kapłana świata będą jeszcze w ciele (jako ludzie). Choć przy napisaniu Cieniów Przybytku brat Russell o tem nie mówił, to później więcej widział, jak następujące podanie mówi: "W tym obrazie względem szat Najwyższego Kapłana, rozumiemy, że Najwyższy Kapłan jest tu obrazem na całe Kapłaństwo, na podkapłanów, jako też na Głowę; że Głowa nie potrzebowała nakrycia, że

pokrycie Ciała szatami lnianymi wyobraża przypisaną zasługę Chrystusową za nas, za członków Jego Ciała, których Ojciec przyjmuje i usprawiedliwia i których niedoskonałości są przez Niego pokryte. Rozumiemy, że biała szata wyobraża mianowicie nasz udział w obrazie i że wyjście (po zmianie szat) Najwyższego Kapłana w szatach chwały, wyobraża w większej mierze chwałę Kościoła łącznie z Głową, jak czytamy : "Jeszcze się nie okazało czem będziemy, lecz wiemy, że gdy się On ukazuje, podobni Mu będziemy, ponieważ ujrzymy Go, jako jest." Inne Pismo mówi, że będziemy stanowić Jego chwalebne Ciało, czyli Jego Ciało w chwale, i że "z Nim będziemy uwielbieni." (Z' 10 str. 136, Kol. 2). Symbole Przybytku i fakta wymagały jego zmiany i poprawki tej myśli, co jest właśnie dowodem, że nasz drogi brat Russell rósł stopniowo w znajomości. (Na dowód myśli zobacz P. 19, 89, Kol. 2, par. 4).

Że brat Russell nie był pewnym względem kropienia krwią pozaobrazowego Kozła Pańskiego, przed czynnością nad Kozłem Azazela i że mówił, iż wypełnione fakta dadzą lepsze dowody braciom i siostram, podajemy wyciąg z książki "Co mówił Pastor Russell" (What Pastor Russell said) strony 289 i 689: "W 3-ciej Księdze Moj. jest pokazane miejsce czynności nad Kozłem Azazela, po czynnościach nad Kozłem Pańskim, lecz to nie dowodzi, że te czynności będą następować jedne po drugich, nie dowodzi, że czynność nad Kozłem Azazela nastąpi po czynnościach nad Kozłem Pańskim, po zabicciu i ofiarowaniu krwi Kozła Pańskiego, ponieważ te obrazy nie mogły się wszystkie w jednym czasie wypełnić; lecz w ogólnym porządku fakt, że czynność nad cielcem była pierwszą, potem nad Kozłem Pańskim, a na koniec nad Kozłem Azazela, pokazuje, że ta klasa wielkiego grona będzie jawną mianowicie przy końcu wieku Ewangelji, gdy wszyscy wybrani weszli (zostali spłodzeni z ducha), oprócz tego Pismo Święte podaje, że pewna czynność nad tą klasą była podczas całego wieku, gdy zaś cała czynność nad większością tej klasy należy do końca wieku, z powodu nadzwyczajnych okoliczności." Następnie na stronie 690 tej książki mówi: "Zdaje się, że po zadowoleniu sprawiedliwości względem tych wszystkich (Kościoła) pełna ofiara zasługi Pańskiej i pełne przyjęcie całej sprawy, że potem odbędzie się czynność nad żywym Kozłem. Nauka typu wskazuje, że ucisk, który przyjdzie na wielkie grono, nie przyjdzie na nie w ten urzędowy sposób, aż czynność (przypisanie zasługi) nad maluczkiem stadkiem będzie ukompletowana. Choć wielkie grono przechodziło ucisk w przeszłości, to ta specjalna czynność przy końcu tego wieku zdaje się wskazywać, że będzie wtedy, kiedy Kościół przejdzie za drugą zasłonę. Jednak musimy to powiedzieć, drodzy bracia, że każdy zarys tego typu i proroctwa należy do przyszłości i jest **niepewnym, aż się wypełni**. Innymi słowy, Bóg nie dał nam proroctw i typów przed ich wypełnieniem się, abyśmy mieli nad temi spekulować, lecz abyśmy je znali, gdy czas na nie przyjdzie. Tak, jak Pan mówił o Sobie przy Jego pierwszej obecności, że gdy uczniowie mieli widzieć pewne wypełnione rzeczy, że tedy mieli wiedzieć wypełnienie się napisanych rzeczy. Tak więc, gdy przychodzimy do **początku czasu ucisku**, ci, którzy będą te-

dy żyli i świadkami tych czynności Pańskich z klasą wielkiego grona, będą mogli coś pomocnego dla nich zauważyć — **może będą więcej widzieć, niż ja teraz widzę.**" Tak mówił brat Russell.

Co więc wypełnione fakta dowodzą? Ze czynność nad Kozłem Azazela odbywa się, i to przed opuszczeniem świata ostatniego członka kapłańskiego ciała i dlatego przed pozaobrazowym pokropieniem krwią Kozła Pańskiego. Wierzmy, że niepewność brata Russell'a na ten przedmiot była z tej przyczyny, że Najwyższy Kapłan w tego czynnościach nad Kozłem Azazela był ubrany jeszcze w szaty ofiarnicze. Nie możemy sobie jasno przypomnieć, co on mówił do nas jeszcze o tem osobście z chronologii. Lecz te trzy jego punkty są dla nas wystarczającymi: 1) w jego myśli, że ofiarnicze szaty wyobrazają stanowisko Kościoła w jego ofiarniczym czasie (Z. 10, 236) ; 2) w jego myśli, że krew pozaobrazowego cielca jest jeszcze kropiona na pozaobrazowej ubłagalni dla celów pojednania, aż ostatni członek wielkiego grona opuści ziemię (Z. 10, 201, Kol. 2, par. 1—3; Z. 15, 103, par. 5) i 3) w jego rozumnym dowodzie, że wielkie grono uprzedzi starożytnych Świętych w zmartwychwstaniu, ponieważ pierwszemu dane jest pokrycie krwią pozaobrazowego cielca, aż do ich śmierci, gdy zaś ostatni są pierwszymi, którzy najprzód otrzymają korzyści z krwi pozaobrazowego Kozła Pańskiego; każdy użytek zasługi gwarantuje zmartwychwstanie dla każdej klasy (Z'16, 312, Kol. 22, par. 1. 2; Co mówił Pastor Russell str. 15, 3 pytanie, strona 16, 1 pytanie). Dlatego krew pozaobrazowego Kozła Pańskiego nie będzie zastosowaną, aż wielkie grono opuści ziemię.

Bezwątpienia, jak w wypadku równoległości czasu względem rozdzielenia pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza i wzięcia pierwszego do nieba, Pan nie dozwolił, ażeby brat Russell wszystko mógł jasno widzieć w tej właśnie sprawie, ponieważ chciał, ażeby lud Jego otrzymał próbę przy rozdzieleniu (P. 19, 82, Kol. 2 i P'89, Kol. 2, par. 3, 4). Dla tej samej przyczyny Pan nie chciał, ażeby mógł widzieć pokrewieństwo czasu między Kropieniem Krwią pozaobrazowego Kozła i czynnością nad Kozłem Azazela. Z tego wszystkiego przychodzimy dlatego do wniosku, że maluczkie stadko, podczas działania Najwyższego Kapłana z Kozłem Azazela musi być w ciele. To więc dowodzi, że prorocтва i typy, które mają łączność z próbą, nie mogą być jasno widziane, aż wierni przejdą przez nią.

#### OSTATNIA PRACA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA

Fakt, że czynność Najwyższego Kapłana z drugim Kozłem była Jego ostatnią ogólną służbą przed opuszczeniem świata, przekonuje nas, że transakcja rozpoczęła się, gdy ostatni członek Jego Ciała został spłodzony z ducha, około 24 września 1914, w pierwszym pełnym jesiennym dniu roku. Popieczętowanie czoła, ma się rozumieć, skończyło się później. Że ostatni z klasy Chrystusa został tego dnia spłodzony, dowodzi przyjsie Eliasza do góry Bożej w tym czasie (1 Król. 19:8 Obj. 14:4; Z'08, 223), a po tym czasie w typie wyobraża wypadki, które miały nastąpić po 24 wrześniu 1914 — jako siedzącego na górze (2 Król. 1:9) — i przez fakt, że linja podłogi wielkiej galerji, rozciągnięta przez

schody, schodzi się z wertykalną linją południowej ściany, wskazuje na datę 24 września 1914 — w piramidzie. Jest także dowiedzione faktami, że żęcie się tedy skończyło i że potem nastąpiło pokłosie. Oprócz tego, czynność Najwyższego Kapłana nad Kozłem Azazela, będąc Jego ostatnią pracą kapłańską w ciele, możemy spodziewać się, że każdy z Jego członków w ciele bierze udział w wyznawaniu grzechów pozaobrazowego Izraela nad pozaobrazowym Kozłem Azazela, to znaczy, że ostatni członek otrzymał zadowolenie sprawiedliwości przedtem. Te zastanowienia, jako też fakta wypadku, które później damy, wnioskują, że wyznawanie grzechów rozpoczęło się w jesieni 1914.

Myśl, że spłodzenie ostatniego członka Chrystusa było 24 września 1914, jest pokazana w typie w 3-ciej Moj. 16:16, 18, 1.9, to jest, gdy za ostatniego członka przypisana zasługa była przez Boską Sprawiedliwość przyjęta. Najwyższy Kapłan zaczął działać z Kozłem Azazela. Podajemy te wiersze z naszym wyjaśnieniem : **"Tak oczyści** (Jezus, nasz Najwyższy Kapłan, zadowolni Boską Sprawiedliwość) **świątnicę** (nie odnosi się to do dziedzica. W tym rozdziale jest mowa o świętym miejscu, co my nazywamy najświętszym (wiersze 2, 20, 23, a mianowicie 33). Od 1878 oprócz naszego Pana, wielu braci znajduje się w Najświętszym miejscu. Ublaganie dla najświętszego miejsca znaczy, że te osoby, które teraz są w miejscu najświętszym, otrzymali, będąc w ciele, zadowolenie sprawiedliwości przez zasługę Chrystusową) **od nieczystot** (od grzechów wynikających z grzechu Adamowego) **synów Izraelskich** (dzieci Adamowych) **i od przestępstw ich i od wszystkich grzechów ich** (w dodatku wiele zepsucia, które święci mieli w ciele, odziedziczyli od swych przodków). **Tak też uczyni namiotowi zgromadzenia** (nowym stworzeniom w ciele, za których sprawiedliwość została zadowolona przez zasługę Najwyższego Kapłana), **który jest między nimi, w pośrodku nieczystot ich.**" (Które odziedziczyli od przodków).

**"I wynijdzie do ołtarza** (ofiarowane człowieczeństwo Jezusa i Kościoła), **który jest przed Panem** (w usprawiedliwionym stanie, użyty dla Jego specjalnych celów), **a oczyści go** (zadowolni sprawiedliwość przez przypisanie Jego zasługi dla tych, których ofiarowane człowieczeństwo, z wyjątkiem Jego, było wyobrażone przez miedziany ołtarz) i (w dodatku do i po przypisanej nam zasługi dla naszego człowieczeństwa), **wziąwszy Krwi cielcowej i Krwi Kozłowej, pomaże rogi** (władze) **ołtarza wokół** (po przypisaniu zasługi Jezusa dla nas, Najwyższego Kapłana Głowę i Ciało, pokazuje, że "ołtarz ziemskich ofiar jest przyjemnem Bogu przez rozlanie krwi (oddanie życia) i że wszyscy, którzy chcą uznać władzę ołtarza (rogi są symbolem władzy), muszą najprzód uznać krew, która ich poświęca." Cienie Przybytku (str. 46). **A pokropi go z wierzchu tąż krwią** (przypisze Jezusa życiowe prawa) na pozaobrazowym ołtarzu, jeżeli włącza w niego człowieczeństwo Kościoła, a nie Jezusa — **palcem swym siedmkroć** (kompletnie), **a oczyści go** (przez omycie Jego przysłych członków w wodzie Słowa przed przypisaniem zasługi) **i poświęci go** (odłączy przez działanie pokutą i wiarą w Jego przysłych członkach, nim oczyszczenie nastąpi,

przez to odłączając ich od grzeszników) **od nieczystot** (degradacji) **synów Izraelskich**" (z pod przekleństwa Adamowego. Kiedy to się skończyło? Gdy 24 września 1914 Jego zasługa zakryła człowieczeństwo Jego ostatniego członka, który przyszedł do Jego ciała. W 19 wierszu różne stopnie w odwrotnie chronologicznym porządku, od pozaobrazowego wypełnienia się są pokazane). "Potem (24 września 1914), **gdy odprawi oczyszczenie świątnicy** (miejsca najświętszego) **i namiotu zgromadzenia** (miejsca świętego) **i ołtarza** (ci, którzy na dziedzińcu się poświęcają do 24 września 1914) **ofiarować będzie Kozła żywego.**" (Najwyższy Kapłan w tym czasie zaczął działanie z Kozłem Azazela). Z tego wyjaśnienia widzimy, że usługi Pojednania uczą, że czynność nad Kozłem Azazela miała się zaraz po przypisaniu zasług Jezusa za ostatniego członka Najwyższego Kapłana Świata do zadowolenia Boskiej sprawiedliwości rozpocząć. Ten obraz jest również w harmonii z myślą, że życie skończyło się 24 września 1914. To dowodzi, że w tym czasie cały Najwyższy Kapłan świata był gotowym.

Z powyższych podań ze strony 690 "Co mówił Pastor Russell" — widzimy, że był w wątpliwości względem pokrewieństwa czasu odnośnie ciała Chrystusowego opuszczającego świat, a czynnością Najwyższego Kapłana nad Kozłem Azazela i nadmienił, że gdy typ się wypełni, będzie można tedy to napewno wiedzieć. A ponieważ żyjemy teraz więcej niż 10 lat od wypełnienia się tego, wiemy napewno z faktów, że czynność nad Kozłem Azazela odbywa się przed opuszczeniem członków ten świat. Czynność nad Kozłem Azazela jest to ostatnią więc pracą Najwyższego Kapłana Świata przed opuszczeniem ostatnich z Jego członków świat i rozpoczęła się zaraz po 24 wrześniu 1914, gdy ostatni z Jego członków został spłodzony z Ducha i całe kapłaństwo było w egzystencji.

Ten cały rozdział jest piękną ilustracją faktu, że czas i porządek typu często różnią się od pozaobrazu, nietylko jak to można widzieć w kropieniu Krwią Ko-

### WYZNAWANIE GRZECHÓW

Chcemy zastanowić się nad każdą myślą pracy Najwyższego Kapłana, podanej w 3 Moj. 16:20—22. Pierwsza z tych myśli jest dana w słowach: "**Ofiarować będzie** (przywiedzie — weźmie, w poprawnym tłumaczeniu — Aaron) **Kozła żywego**" (Azazela). To znaczy, że Aaron wziął Kozła w ręce, aby go ofiarować przed Panem i mieć specjalną uwagę nad tym Kozłem. Od tego czasu Jego usługi były skierowane głównie względem interesów ludzi przed Panem, ażeby się skończyły. Dlatego ten obraz wyobraża zmianę pracy Najwyższego Kapłana. Znaczyłoby to, że Jego praca nie byłaby tak wielką w sprawach maluczkiego stadka, jak w sprawach wielkiego grona, dla ostatecznej korzyści świata. To znaczy, że praca Największego Kapłana odnosi się więcej do wielkiego grona potrzeb i korzyści. Dla dobra świata Najwyższy Kapłan przyprowadza tę klasę na jaw, używając ją specjalnymi sposobami i służąc im w szczególny sposób przed Panem, a to wszystko miało być korzyścią dla wielkiego grona i dla świata.

Jakimi były więc czyny pozaobrazu, przez które Najwyższy Kapłan przyprowadził do siebie klasę wy-

zła Pańskiego przed działaniem nad Kozłem Azazela, jak podane w 19 wierszu, jak również można widzieć z następujących rzeczy : W 6 wierszu Jezusa poświęcenie jest pokazane w typie, w 7 poświęcenie Kościoła w typie, a w wierszach 11—13 i 27, 3½ lata Jezusa ofiarnicza śmierć z punktu zapatrywania na 3 palące ofiary, to jest w Świątym, na dziedzińcu i za obozem jest podana; te 3 ofiary wyobrażające Jezusa, śmierć z trzech punktów zapatrywania, następują w typie po poświęceniu Kościoła.

Jeżeli całe Kapłaństwo egzystowało 24 września 1914, ostatni, który miałby się stać członkiem wielkiego grona, utracił koronę w tym czasie, ponieważ Bóg nie spłodziłby nikogo z ducha dla celów wieku Ewangelji, po spłodzeniu ostatniego z maluczkiego stadka duchem, ponieważ żaden z nich nie utraciłby potem korony. Dlatego wszyscy, nad którymi grzechy miały być wyznawane, egzystowali, choć nie jako klasa, 24 września 1914 i dlatego grzechy mogły być nad nimi wyznawane.

Nie było też zmuszającą lub nadnaturalną rzeczą do wyznawania w tym czasie. Przeciwnie, był to najstosowniejszy czas w ludzkiej historii do tego, ponieważ zaraz po rozpoczęciu się wojny 21 września (pierwszego dnia siódmego księżycowego miesiąca 1914) zaraz po pierwszej walce w cofaniu się od Marne, narody osłabły i cały świat był wzruszony na odpowiedź kwestji: "Co było przyczyną tej wojny i kogo to wina" Biorąc sposobność takiego wielkiego zainteresowania, Najwyższy Kapłan zaczął wyznawać grzechy chrześcijaństwa, które setki lat przedtem stopniowo prowadziły do tej wojny — do tego tedy czasu największej klęski. Praca rozpoczęła się wtenczas, gdyż była na czasie, jak też była do tego dobra sposobność gwarantująca powodzenie tejże. Tak więc grzechy pozaobrazowego Izraela i ich wynik, klasa, która grzechy miała wyznawać, osoby, nad którymi grzechy miały być wyznawane, i sposobność do tego, wszystko więc było 24 września 1914, do wyznawania grzechów gotowe. Jak mądrze więc Bóg nasz wszystko sprzyjające dla Jego Planu wykonuje!

### NAD KOZŁEM AZAZELA

obrażoną przez żywego Kozła? Pierwszą była czynność, przez którą mnóstwo z klasy Lota wyszło z Babilonu. To skończyło się w pewnej mierze w jesieni 1914 z powodu rozpowszechnionej publicznej pracy, która rozpoczęła się w jesieni 1910 i trwała mianowicie przez Fotodramę, od stycznia 1914. W jesieni 1914 bardzo wielu z klasy Lota przyszło do prawdy i zaczęło przychodzić przed Pana. Inna rzecz, która służyła do przyciągnięcia żywego Kozła, były warunki prób co do gorliwości w kościele od 1914—1916, przez co ta klasa nie pokazała takiej gorliwości, jak wierni; i tym sposobem żywy Kozieł wychodził coraz więcej na jaw. Gdy czytamy sprawozdania ze Strażnic z 1914, 1915 i 1916 roku, możemy zauważyć, jak stopniowo gorliwość w większej części ludzi w Prawdzie gasła. To oznaczało niegorliwą klasę i przyprowadzało ją bliżej do Pana, pokazując, że nie była gorliwą w pracy Najwyższego Kapłana. Trzecią rzeczą, przez którą Najwyższy Kapłan przyprowadził bliżej Kozła żywego, były różne nauki odnośnie różnicy między maluczkiem stadkiem a wielkiem gronem, mianowicie z punktu zapatrywania na typ Eliasza

i Elizeusza. Strażnice, sprawozdania konwencyjne i kazania tych lat mocno tego dowodzą. Czwartą rzeczą, przez którą Najwyższy Kapłan przyprowadził Kozła żywego, było Jego podanie o przyszłym rozdzieleniu Jordanu. Jego przestrzeganie przeciwko wykazywaniu względem tych, którzy nie mieli gorliwości, jako członkowie wielkiego grona, było jeszcze innem przyprowadzeniem żywego Kozła; ponieważ to pokazywało obecność takiej klasy w prawdzie. Dalsze jeszcze zwracanie uwagi przed publicznością o znakach czasów wyprowadziło wielu, którzy utracili korony, z Babilonu, przez udzielenie im większej uwagi na poselstwo prawdy. Niektórzy z tych, jak i reszta klasy Lota przyszli do prawdy. Siódmy sposób była nauka o "**groszu**" w tamtych ostatnich latach.

"I położy Aaron obie ręce swe na głowę Kozła żywego." Czytaliśmy, że Aaron i synowie jego kładli także ręce na głowę cielca ofiary za grzech, na głowę barana całopalenia i na głowę barana poświęcenia (2 Moj. 29:10, 15, 19; 3 Moj. 8:14, 18, 22). To znaczy, że te zwierzęta ich przedstawiały i wyobraża, że człowieczeństwo Jezusa i Kościoła miało być ofiarowane. (Zobacz Cienie Przybytku). Kładzenie rąk Najwyższego Kapłana na głowę Kozia Azazela wyobraża, że ci, którzy w skończonym obrazie byli w tym Kozle wyobrażeni, byli w czasie wyznawania, jako nowe Stworzenia, członkami Najwyższego Kapłana. Lecz ktoś mógłby dać pytanie, czy ten Kozieł nie wyobraża człowieczeństwa wielkiego grona? Odpowiadamy, że tak, w skończonym obrazie, lecz żadne nowe stworzenie nie może być uznane za członka wielkiego grona, aż w czasie Epifanii będzie jako takie objawione. Bóg rachował każde nowe stworzenie, jako część Najwyższego Kapłana, aż objawi się, że jest lewitą, a to dzieje się w czasie wyprowadzenia Kozła od drzwi Namiotu do bramy dziedzińca; ponieważ jak człowieczeństwo wielkiego grona jest tak wyprowadzane, ich nowe stworzenia muszą wyjść z miejsca świętego na dziedzińiec, jako pozaobrazowi Lewici. A ponieważ to działo się po wyznawaniu grzechów nad nimi, ma się rozumieć, że przed wyznawaniem byli częściami Najwyższego Kapłana, to jest przed włożeniem rąk na głowę pozaobrazowego Kozła Azazela. Tak więc typ dowodzi tego samego, co nasz drogi brat Russell tak często nauczał, że nikt nie może być członkiem wielkiego grona, aż rozłączenie maluczkiego stadka od wielkiego grona miało przyjść, a to zapoczątkowało się późno w listopadzie 1916 i w styczniu 1917 w Anglii, więcej niż dwa lata po rozpoczęciu wyznawania grzechów. Dlatego, gdy Najwyższy Kapłan kładł swe ręce na głowę pozaobrazowego Kozła Azazela, nie było jeszcze wielkiego grona, choć było wiele jednostek, którzy utracili korony i w krótkim czasie mieli stać się wielkim gronem. A żywy Kozieł w tym czasie był użyty do reprezentowania człowieczeństwa tych z tej klasy, którzy jako nowe stworzenia byli członkami Najwyższego Kapłana, fakt, który jest dowiedziony przez włożenie rąk kapłana na głowę żywego Kozła. To wyjaśnienie pokazuje niedorzeczność tych, którzy podczas 1908—1911 z powodu sporów o ofiarach za grzechy opuścili prawdę i twierdzili, że kładzenie rąk na głowę Kozła żywego wyobraża człowieczeństwo Jezusa,

a nie tych, którzy mieli stać się wielkim gronem.

Co więc było kładzeniem rąk Najwyższego Kapłana w pozaobrazie? Były to nauki w tych latach, że wielkiego grona jeszcze nie ma, że wszyscy zostali powołani do jednej nadziei ich powołania i że przed rozdzieleniem nie mieliśmy mówić, kto był członkiem wielkiego grona. Tak Najwyższy Kapłan pozaobrazowo włożył swe ręce na głowę żywego Kozła, oświadczając się, że wszyscy z tych, którzy później mieli stać się wielkim gronem, byli tedy Jego członkami.

### GRZECHY, KTÓRE BYŁY WYZNANE

Zastanowienie się nad grzechami, które Najwyższy Kapłan wyznał, wyjaśni nasz przedmiot. Nie wszystkie grzechy były wyznawane nad Kozłem Azazela. Nie Adamowe grzechy, ponieważ za takowe wielkie grono nie daje ubłagania. Za takie tylko krew pozaobrazowego cielca i Kozła Pańskiego, bez żadnych dodatków cierpień Kozła Azazela, czyni ubłaganie. Jakimi więc są pozostałe grzechy, za które musi być dane ubłaganie? Odpowiadamy, dobrowolne grzechy, nie wszystkie, lecz pewnej klasy. Kozieł Azazela napewno nie daje ubłagania za dobrowolne grzechy klasy wtórej śmierci, ponieważ to wyzwoliłoby tę klasę z wtórej śmierci, czego jednak nie będzie. Za jaką więc klasę ludzi dobrowolnych grzechów daje ubłaganie Kozieł Azazela? Odpowiadamy, za świat, mianowicie za nominalnego ludu Bożego dobrowolne grzechy, jak podaje Pismo Św.: "I wyznawać będzie (Aaron) nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich (obóz wyobrażający nominalnego Duchowego Izraela) i wszystkie przestępstwa ich we wszystkich grzechach ich." Nie czytamy "wszystkie ich przestępstwa i wszystkie ich grzechy," lecz czytamy "**z wszystkimi grzechami ich.**" To znaczy, że między ich grzechami była specjalna wina, jak tu wyraża, że były nieprawości i przestępstwa w ich grzechach. W Psalmie 107 :17 Izraela przestępstwa są opisane, jak brzmi: "Szaleni dla drogi przewrotności swojej (odrzućli Chrystusa) i dla nieprawości swej (grzeszyli przeciwko przymierzu Zakonu) utrapieni bywają." (Od 606 przed Chr. i od 33 po Chr.) To znaczy, że dobrowolne grzechy przeciwko moralnemu prawu i dobrowolne grzechy przeciwko Chrystusowi (Głowie i Ciału) są nieprawościami i przestępstwami pozaobrazowego obozu (nominalnego ludu Bożego) we wszystkich ich grzechach. Dlatego rozumiemy, że wielkie grono ubłaga za te grzechy przeciwko Boskiemu prawu i Jego świętym, grzechy przeciwko świadomości i zdolności. Te cierpienia wielkiego grona uwolnią cały świat od wymagań sprawiedliwości przeciwko tym dobrowolnym grzechom, a tablica dla błogosławieństw tysiącletnich będzie oczyszczona, ponieważ za wszystkie grzechy Adamowe Krew Chrystusa (Głowy i Ciała) daje ubłaganie.

Synowie Izraelscy w ich obozie byli zorganizowani, dlatego są typem na nominalny lud Boży w jego zorganizowanym stanie, to jest Państwa, Kościoła, Aristokracji i Robotników. Ci właśnie są pozaobrazowymi Synami Izraelskimi, których grzechy były wyznawane nad Kozłem Azazela. Każda z tych grup twierdziła, że ma dane prawa od Boga. Co to znaczy? Nauka o **Boskiem prawie do panowania królów** dawała propozycję, "że król nie może nic złego czynić." To znaczy, że ich

Bóg do tego postanowił, że czynią to, co Bóg chce, aby czynili, i że wszystkie ich czyny Bóg uznaje. Nauka o **Boskiem Prawie Kleru** dała propozycję, że "Kler to Boskie usta i ręka", to znaczy, że w religijnych sprawach Bóg mówi i działa przez kler, dlatego laici są obowiązani wierzyć i czynić bez żadnego pytania umysłem, to, co kler podaje. Doktryna **Boskiego prawa arystokracji** dała tę propozycję, że "arystokraci są szafarzami Wszchemogącego," to jest, że Bóg życzy sobie, aby arystokraci posiadali i kontrolowali całą ziemię i że inni mają im być poddani, jako słudzy i robotnicy. Doktryna **Boskiego Prawa dla Robotników** dała propozycję, że "produkty ziemi należą do tych, którzy je wydobywają," to jest, że Bóg dał ziemię wszystkim do rozwinięcia i zabawy; że dlatego bogactwa należą do produkujących — do robotników.

Każda jedna z tych doktryn jest błędną, a praktykowanie tychże podczas chrześcijańskiej ery sprawiło straszne pogwałcenie złotej reguły i krzywdę przeciwko świętym Pańskim, o czym dobrze historia chrześcijaństwa dowodzi. Jak zapatrujemy się na czyny, które z tych doktryn Boskiego Prawa Królów, Kościoła, Arystokracji i Robotników wychodziły, zauważymy zaraz, jak błędnymi były owe doktryny i jak dobrowolnymi były grzechy tych, którzy je spełniali, były to grzechy przeciwko wiedzy i zdolności, przeciwne Boskiemu Prawu i Świętym. Zło, jakie wynikało z Boskiego prawa królów, było niesprawiedliwością przeciwko poddanym, bezlitościwie i strasznie uciskało rywalów, panowało przeciwko prawu, wypowiadało i prowadziło niesprawiedliwe i straszne wojny, okradało terytorje i poddanych innych narodów, wzbudzało do narodowej nienawiści, pomsty, zazdrości, podejrzania itp. pogwałcenia praw innych narodów, pogwałcenia i odrzucenia wiążących traktatów, popierało fałszywe religie, łączące się rządy i specjalne religie, prześladowało religijnych wyznawców, upodlało i okradało słabszych narodów, popierało więcej wyższą klasę, niż pospółstwo, prowadziło do wielkiej obłudności, nierzetelności, samolubnej dyplomacji itd. itd. Każda z tych rzeczy była zgwałceniem Złotej Reguły i pokazała, że królów Boskie Prawo jest fałszywą doktryną. Bóg nie uznał je za dobre.

Następująca nauka o Boskim Prawie arystokracji sprowadziła: niewolnictwo, napady, odwłoki, pogwałcenia, oszustwo, specjalne przywileje, monopole, fabrykację finansowych i militarnych panik i wojen, szulerstwo, rozrzutność, wygody, nierzetelne i niszczące kompetycje, korupcję w polityce, morałach i rządzie, popieranie uciskających i prześladowujących rządów itd. itd. Każde z tych było pogwałceniem Złotej Reguły, czego Bóg nie uznał za dobre, i dowiodło, że jest fałszywą doktryną Boskiego Prawa Arystokracji.

Następującem jest spis złego, wychodzącego z doktryny o Boskim Prawie Kleru: panoszkowanie, pycha, nietolerancja, hipokryzja, zabobony, błędy, prześladowanie wiernych, bluźnienie Boga, charakteru Jego, Planu i Dzieł, uznawanie złego ze strony panujących i arystokracji, łączenie religii i narodów, sektalizowanie religii, pobudzanie do wojen i narodowych nienawiści, rywalów, pomsty, niszczenie innych religij itd. itd. Każda z tych rzeczy była zgwałceniem Złotej Reguły i nie

zasługuje na Boskie uznanie i dlatego jest fałszywą doktryną Boskiego Prawa Kleru.

Następującem jest częściowe zło, które wychodziło z doktryny Boskiego Prawa Robotników: niezadowolenie, zazdrość, nienawiść i gwałt, odrzucenie kontraktów, ograniczanie produkcji, niesprawiedliwe strajki, przymusy, zaburzenia, rewolucje, podpalanie itd. itd. Te rzeczy były pogwałceniem Złotej Reguły i nie otrzymały Boskiego uznania i pokazały, że doktryna Boskiego Prawa Robotników jest fałszywą. Z tych wszystkich grup ta ostatnia jest widocznie najmniej winną.

#### WYZNAWANIE UKOMPLETOWANE

Patrząc wstecz do czasu od jesieni 1914 do jesieni 1916, widzimy, że Najwyższy Kapłan świata wyznawał tedy te grzechy przed poświęconym ludem w nominalnym Kościele i w prawdzie i dlatego były słyszane przez Kozła Azazela. Możemy także to widzieć z przedmiotów, które były tedy dawane publiczności. Naszego brata Russella kazania w gazetach odnosiły się do tych grzechów. Gazetki tak samo, mianowicie IV tom "Walka Armagedonu" przez kolporterów podczas tych lat specjalnie rozszerzany, objawiał owe grzechy. Faktycznie w tym nadzwyczajnym czasie grzechy chrześcijaństwa były przedstawione publicznie do usz Kozła Azazela, jak nigdy przedtem w czasie żniwa. Była to do tego przyczyna. Wojna wzbudziła zainteresowanie do takich właśnie przedmiotów i doprowadziła do wyznania grzechów chrześcijaństwa w tej strasznej wojnie, w pierwszym zarysie wielkiego ucisku. Tak więc wypełnione fakta dowodzą, że Najwyższy Kapłan Świata wyznawał dobrowolne grzechy nominalnego ludu Bożego, o których wiedzieli, że to było złem, co też mogli zapobiedz, wobec tych, którzy utracili korony i jako wynik tego mieli wkrótce być wielkim gronem.

Powtarzanie tych grzechów i nauczanie o przyszłym uderzeniu Jordanu wzbudziło silnie lud w prawdzie, który miał się stać wielkim gronem, aby wykonali pracę uderzania ludzi. Pan, pozwalając bratu Russell'owi podczas 1916 czasami nauczać, że pierwsze rozdzielanie Jordanu było w toku, a czasami, że miało być w przyszłości, uczynił na prospektywne wielkie grono mocne wrażenie, że przyszłość pokaże pierwsze rozdzielanie Jordanu, i dlatego z wielką gorliwością i hałasem uczynili to, co myśleli, że było pierwszym, lecz dowiodło że było drugim rozdzielaniem Jordanu! Lecz jeżeli będziemy pamiętać o tem, że wyznawanie grzechów przez Najwyższego Kapłana nad Kozłem Azazela podczas 1914-1916 było jeszcze innym obrazem na pierwsze rozdzielanie Jordanu, będziemy mogli jasno widzieć, że drugie rozdzielanie Jordanu zaczęło się w 1917, rok po pozaobrazowego Eliasza pierwszym rozdzielaniu Jordanu, rok po Najwyższego Kapłana skończeniu wypowiedzenia powyżej wymienionych grzechów.

Podanie o Najwyższego Kapłana wyznawaniu grzechów synów Izraelskich nad Kozłem Azazela kończy się słowami: "i włoży je na głowę Kozła onego." Od tego czasu Kozieł miał ponosić wszystkie nieprawości. W świetle innych Pism (Iz. 53:4, 5, 6, 11, 12; Ezech. 18:20; 1 Piotra 2:24 itd.) ponoszenie nieprawości i grzechu znaczy cierpieć karę za nieprawość i grzech. Dlatego



rozumiemy, że "włożenie ich (Izraela przestępstwa i nieprawości we wszystkich grzechach ich) na głowę Kozła" wyobraża, że Najwyższy Kapłan miał jako Boskie mówcze narzędzie z autorytetem uczyć wobec braci wielkiego grona, że jest ich przywilejem cierpieć za

### ODWIĄZANIE KOZŁA AZAZELA

Nie zapominajmy tego, że Kozieł Azazela to człowieczeństwo całego wielkiego grona. Pismo pokazuje, że jedna część tej klasy miała podczas Parousji być w prawdzie, a reszta w nominalnym Kościele. Tak więc Elizeusz i Marja, siostra Mojżesza wyobrażali tych członków wielkiego grona, którzy podczas Parousji byli w prawdzie. Lot wyobraża część wielkiego grona przy końcu Parousji, od 1910 aż do czasu, gdy wszystkie kraje były w wojnie, która przysłała do prawdy krótko przed wejściem Ameryki do wojny z Niemcami, jak podane w uciekaniu Lota z Sodomy przed padnięciem ognia i siarki na to miasto. Abihu i Jambres wyobrażają członków wielkiego grona, którzy błądzą w prawdzie podczas Parousji i na początku Epifanii. Panienska z Pieśni Sal. 5 wyobraża tych członków wielkiego grona, którzy po ucieknięciu klasy Lota i przed zniszczeniem pozaobrazowej Sodomy (7 wiersz) opuszcza Babilon. Rachab, Heli i głupie panny wyobrażają tych członków wielkiego grona, którzy zostali w nominalnym Kościele nie tylko do końca Parousji, lecz zostaną aż znaczna część Epifanii się skończy. Niektórzy z tych są specjalnie tymi, którzy zostaną przy nominalnego Syonu porodzeniu wyswobodzeni (Iz. 66:8; Psalm 107:10—16). Musimy sobie dobrze te różne obrazy i ich chronologiczne pokrewieństwa różnych części tych klas przychodzących do prawdy spamiętać, w innym razie nie będziemy mogli widzieć te różne grupy i czynności wielkiego grona.

Ażeby jasno zrozumieć działalność Najwyższego Kapłana z Kozłem Azazela, musimy sobie zapamiętać, że gdy wyznawanie grzechów było uczynione nad całą tą klasą, czy w prawdzie czy poza w tym czasie, 1914—1916, inne stopnie z Kozłem Azazela są wzięte od dwóch różnych okresów, Pan działając najprzód z tą pierwszą częścią w prawdzie, potem później z drugą częścią w prawdzie, a później z częścią, która jeszcze nie jest w prawdzie. Dotychczas działalność odbywa się tylko nad częścią w prawdzie, ponieważ fakta pozaobrazu dowodzą, że tylko lud w prawdzie, jako część Kozła Azazela został rozwiązany, prowadzony do bramy dziedzińca, oddany przeznaczonemu człowiekowi i przez niego wzięty na puszcę do rąk Azazela. Widocznie, gdy ostatnia część Kozła Azazela między ludem Prawdy wejdzie we wszystkie stopnie tego pozaobrazu, Pan zacznie rozwiązywać część Kozła Azazela od pozaobrazowego przybytku nominalnego Kościoła, gdyż nam się wydaje z widoków, że publiczne świadectwo małuczkiego stadka względem nieśmiertelności duszy i wiecznych mąk będzie miało łączność z prowadzeniem części Kozła Azazela w nominalnym chrześcijaństwie od drzwi przybytku do bramy dziedzińca. Wielkie grono w prawdzie będzie prawdopodobnie chciało wypełnić ten typ, lecz jesteśmy pewni, że tylko wierni to uczynią: 1) do ukompletowania, 2) w prawdziwym duchu Najwyższego Kapłana; i dlatego oni sami pod dowództwem ich głowy wyprowadzą Kozła do bramy dziedzińca.

te grzechy świata. A gdy patrzymy wstecz do głoszonych nauk między 1914 a 1916, możemy widzieć, jak często było głoszone, że bracia wielkiego grona mieli otrzymać przywilej cierpieć za świata dobrowolne grzechy.

Ponieważ część Kozła Azazela, nie będąca w prawdzie, nie otrzymała swych stopni po wyznawaniu grzechów nad nią, chcemy zapobiedz wszelkim spekulacjom względem szczegółów tych stopni, ponieważ nie mogą przedziej być jasno widziane, aż się wypełnią. Dlatego w następujących częściach tego artykułu ograniczymy naszą lekcję do wziętych stopni części Kozła Azazela w prawdzie po wyznawaniu grzechów nad nim. 1) Odwiązanie Kozła: 2) prowadzenie go do bramy dziedzińca: 3) oddanie go przeznaczonemu człowiekowi; 4) prowadzenie go przez człowieka na puszcę: 5) puszczenie go na puszczy: (5) Azazela używanie Kozła i niszczenie jego ciała. Te części stopni i dodatni stopień wyznawania grzechów nad nim, stanowią siedm (doskonałą liczbę) rzeczy dla Kozła Azazela.

Musimy zauważyć, że autorytetyczne tłumaczenie (Authorized Yersion) nie mówi, że Kozieł Azazela był przywiązany do drzwi przybytku. Jednak w hebrajskim mówi, że tak Kozieł Azazela, jak i Kozieł Pański zostały przywiązane do drzwi przybytku. Słowo przetłumaczone na angielski język **przedstawi** (present) 3 Moj. 16:7 (w polskiej Biblii jest to słowo dobrze tłumaczone) powinno być **postawi**, czyli, żeby tam stały. Kozieł Azazela był z Kozłem Pańskim na dziedziniec przyprowadzony. Dlatego przynajmniej przez godzinę musiał ten Kozieł stać, aż Najwyższy Kapłan wykonał ofiarę nad Kozłem Pańskim. Żaden Kozieł nie stałby spokojnie na jednym miejscu przez tak długi czas, dlatego też brat Russell miał rację, gdy mówił, że Kozieł był przywiązany do drzwi. Oprócz tego, pozaobraz tego także dowodzi. Figuralna linka, przez którą Kozieł Azazela do pozafiguralnych drzwi był przywiązany, jest to duch poświęcenia, związany przez Słowo i Opatrzność Boską. Te warunki wstrzymały naturalny umysł wielkiego grona od czynienia tego, co by czyło czynić, wyobrażone przez przywiązanego Kozła, nie będącego w stanie się uwolnić. Ma się rozumieć, że to odnosi się tylko do tej klasy, do wielkiego grona, a nie do klasy wtórej śmierci, która nie była wyobrażona w tym Kozle. Możemy być pewni, że obrazowemu Kozłu nie było przyjemnie być tak przywiązanym, ale raczej żądał wolności, i z tej przyczyny często chciał się oderwać, mianowicie wtenczas, gdy Kapłan wchodził i wychodził drzwiami i gdzie się Kozłowi dłużyło znajdować się w takim nadzwyczajnym otoczeniu. To wyobraża, jak wielkie grono przez jego dwoistość umysłu nie było poddane warunkom poświęcenia, lecz często "dla bojaźni śmierci" szukało wolności od bólowych doświadczeń poświęcenia, mianowicie, gdy Najwyższy Kapłan działał z nim w ofiarniczy sposób. Jednakowoż przez władze Boskiego Słowa, przez jeden figuralny węzeł, a mianowicie przez zarys Jego opatrzności danej w ręce kontroli "onego służy" — drugi węzeł — Pan powstrzymał tę klasę od jej charakterystycznego zboczenia odnośnie pracy ogólnej pra-

wdy. Najwyższy Kapłan przez Jego Głowę i członków, a mianowicie przez "onego sługę" — brata Russell'a — ustawicznie wstrzymywał te klasę od jej samolubnych i światowych planów.

Pamiętając, że Jego czynność z Kozłem nastąpiła po 24 wrześniu 1914, musimy patrzeć na pewne wypadki, które miały rozpocząć się, gdy większa część pracy wyznawania grzechów była ukończona i któreby się skończyły, gdy Najwyższy Kapłan skończyłby wyznawanie grzechów nad Kozłem. Te wypadki, wierzymy, że były następujące: 1) prawda, która zaczęła zaciemniać się przy władzy "onego sługi" względem jego korporacji i różnych zborów przy głównych kwaterach; 2) śmierć naszego drogiego brata Russella, który jako "wierny sługa" i Pańskie specjalne oko, usta i ręka, kontrolował ogólną pracę, trzymając wodzów Lewickich, a przez nich innych Lewitów w poddaństwie (4 Moj. 3:32) tak długo, jak żył, choć przez długi czas przedtem lewici niepokoiłi się w Ameryce, w swoich doświadczeniach: 1) brat Rockwell z jednej strony i bracia Rutherford i McMillan z drugiej strony; 2) bracia Shearn i Crawford w Anglii z jednej strony, a brat Hemery z drugiej strony; jakoteż 3) brat Sturgeon z Ameryki z jednej strony, a brat Homes z drugiej strony. Brat Ritchie również miał kłopot nad bratem Martin, że tenże został zarządcą. Jednakowoż zostali wstrzymywani, aż brata Russella ofiarnicza śmierć była skończoną przez Pana, co kompletnie odwiązało drugi węzeł linki, gdy potem otrzymali wolność ich czynów, jakiej przedtem nie mieli. Ta usychająca śmierć brata Russella jest pokazana przez Najwyższego Kapłana odwiązanie drugiego węzła u Kozła Azazela. Stopnie powzięte w Anglii były 1) kontrola nad I. B. S. A. i 2) wzięcie kontroli od brata Russella nad przybytkiem w Londynie. To było pozaobrazem szarpania Kozła, gdy został odwiązany, gdy tych braci błędny pogląd odnośnie władz brata Russella nad trzema korporacjami i zborami w różnych głównych kwaterach rósł stopniowo; przez dłuższy czas brat Russell był umiającym człowiekiem (faktycznie przez parę miesięcy był on umiającym człowiekiem, choć się do tego nie przyznawał) pod ofiarniczym dziełem Najwyższego Kapłana. Tak samo sprzeczki braci Rockwell, Mac Milian i Rutherforda względem wyższości w ogólnej pracy Towarzystwa; braci Sturgeon i Holmes względem wyższości w Betel i brata Ritchie osobistego poczucia tryumfującego i brata Martina nad nim odnośnie zarządcy w Tabernacle, przed śmiercią drogiego brata Russella, wszystko to jest pozaobrazem szarpaniem się Kozła przed jego odwiązaniem. Chwytnie do władzy zaraz po śmierci "onego sługi" stosuje się do pierwszych szarpań Kozła przed rozpoczęciem prowadzenia go przez Najwyższego Kapłana do bramy dziedzińca.

#### NIEKTÓRE HISTORYCZNE FAKTA

Mówiliśmy, powyżej, że 1) Słowo Boże i 2) Opatrzność Boga nad władzami "onego sługi" były te dwa symboliczne węzły trzymające mocno ducha poświęcenia (linkę) wielkiego grona przy drzwiach pozaobrazowego przybytku. Powyżej wskazaliśmy, że te dwa symboliczne, węzły były stopniowo odwiązane 1) przez Pańskie dozwoleństwo rozszerzania błędów względem władz

naszego brata Russella odnośnie trzech Korporacji i domów głównych Kwater w Brooklynie i Londynie, i 2) przez jego stopniową śmierć. Na dowód podamy pewne fakta, że Pan dozwolił na powyżej podany pierwszy punkt odnośnie stopniowego rozszerzenia błędów względem kontroli onego sługi. Gdy 1) brat Shearn i Crawford z ich sprzymierzeńcami i 2) brat Hemery z sprzymierzeńcami przez pewien czas dyskutowali nad tą sprawą na zebraniu starszych wieczorem 22-go października 1915, gdy było przedstawione, ażeby starsi otrzymali **kontrolę** nad usługami i czynnościami w Tabernacle (londyńskim). 29-go października 1915 złączone zebranie starszych i diakonów mówiło o tej samej rzeczy. Przyjętą została ugoda, że jeżeli zbor miałby co słyszeć o tem, ażeby powiedzieć, że starsi radzili nad tem, aby to przedstawić bratu Russellowi. Ta agitacja wzmogła się między starszymi, aż wieczorem 13-go października 1916 jedenastu z nich podpisało raport, petycję i rezolucję, która miała postraszyć brata Russella 1) aby zaniechał kontroli nad Tabernacle i grozili, że wszystko się rozsypie, jeżeli ta pożądana zmiana nie będzie uczyniona: 2) aby dozwolili starszym do takiej kontroli (klerykalizmu). List jedenastu Starszych, pisany 14-go października (w sobotę), jako ostatni zamiar do otrzymania podpisu tych drugich siedmiu starszych, zaszedł do nich 16-go października (w poniedziałek) i doprowadził do stanu bez wyjścia między temi dwoma stronami starszych, tak, jak w tym samym dniu bracia Rockwell, McMellan i Rutherford również przyszli do stanu bez wyjścia w ostatnim dniu naszego brata Russella w Betel, kiedy ich chciał pogodzić. Tych jedenastu brytyjskich braci kazali przez ich sekretarza napisać list do naszego drogiego brata Russella wieczorem 21-go października. Był to właśnie ten sam dzień, 21 październik, kiedy wieczorem tego dnia nasz drogi brat Russell mówił nam (bratu Johnsonowi), że bracia na ważnym stanowisku w Anglii lekceważyli sobie jego zarządzenia. Tak więc widzimy, jak na czas, gdy połowa wyznawanie grzechów skończyło się, Najwyższy Kapłan zaczął odwiązywać pierwszy węzeł i zakończył to w roku, a ich komunikacja (list) przyszła do Brooklyna zaraz po pogrzebie brata Russella i przed naszym wyjazdem do Anglii.

Drugi węzeł, to jest kontrola brata Russella nad pracą odwiązywał się podczas jego stopniowego umierania, aż przy jego śmierci został kompletnie odwiązany. Wiosną 1916 nadmienił, że brytyjscy rządcy, popierani przez innych wpływowych brytyjskich braci, bardzo mocno znieważali jego przepisy, że przeczuwał, aby się całkiem odłączyć od wszelkiej odpowiedzialności brytyjskiego oddziału, ponieważ chcieli, aby I. B. S. A. (Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.) było kontrolowane przez brytyjską korporację. Może być, że w tym czasie Pan odwiązywał drugi węzeł i wiemy, że to skończyło się 30-go października, 1916, w scenie z togą w pullmanowskim wagonie, po której brat Russell zaraz umarł. Jednocześnie mianowicie agitacja brata Rutherforda szerzyła się w brooklyńskim domu, aby zniżyć tam jego wpływy przez fałszywe twierdzenia co do władz względem T. B. S. A. i P. P. A., w pokrewieństwie do W. T. B. & T. So. w Ameryce, a po

śmierci brata Russella brat Rutherford zmienił swój pogląd, to jest, że są one niezależne jedne od drugiego; temu jednak zarzucał brat Russell w Z' 15, 359, par. 7, gdzie mówi, że gdy się odnosi do Towarzystwa, jako

### PROWADZENIE KOZŁA DO BRAMY

Ponieważ upodobało się Panu nas używać, od czasu, gdy Najwyższy Kapłan odwiązał Kozła, aż do tego czasu, w łączności z różnymi podziałami, musimy pisać (brat Johnson) o sobie jednak upewniam Was drodzy bracia i siostry, nie dlatego aby się chwalić, jak to wielcy czynią. Bóg zabrania nam tego! Mówię tylko tyle i dlatego, ażeby wyjaśnić przedmiot, dlatego ufam, że wszyscy mnie zrozumiecie. Co się tyczy mnie (brata Johnsona) nietylko, że byłem uwolniony od wszelkich sporów względem władzy lub stanowiska z jakimkolwiek wodzem między ludem prawdy (choć byłem z powodu mojej gorliwości w służbie lubiany przez brata Russla, mianowicie od roku 1912, a jeszcze więcej od 1914, a najwięcej od początku roku 1916, byłem przeto nienawidzony przez pewnych wodzów); lecz nie mogłem zauważyć, że bracia w Betel spierali się względem władzy i stanowiska, aż brat Mc Milian na konferencji w Milwaukee (od 16—24 września 1916) powiedział mi, że brat Rockwell, dlatego nienawidził go, ponieważ brat Russell go wywyższał na stanowisko przedstawiciela w Betel i Tabernacle. Nic ztem nie wiedział o sporach braci Sturgeon i Holmes, brata Ritchie obrażenia i brata Martina chwalenia się, aż ztem powrócił z Brytanii. Potem od 21 października 1916 dowiedziałem się, (najprzód od drogiego brata Russella w Dallas, Texas, 10 dni przed jego śmiercią) że angielscy rządcy i inni na ważnych stanowiskach bracia nie byli posłuszni "onemu słudze".

Tak więc, gdy z łaski Bożej Bóg wybrał mnie do wydatnego miejsca między członków ciała, aby współdziałać pod kierownictwem Głowy w pracy prowadzenia Kozła Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca, będąc nieprzytomnym, że Pan mnie tak używa, dostałem się w nadzwyczajne otoczenie, tak, jak owca między wilkami. W mojej własnej niewinności nigdyżem tego nie spodziewał, ażeby bracia stali się winnymi obłudności, oszustwa, oszukaństwa, zdrady do brata Russella i do współsług, zazdroznego chwywania do władzy, aby panować nad dziedzictwem Pańskim, dzieląc stadko dla ich własnych celów, podobnie, jak się działo w dawniejszych przesiewaniach. Dlatego wielkie zło wodzów lewickich skierował Pan ku mej uwadze, nappełnił mnie do żalu na ich zły stan, do zgrozy za wielką winę ich grzechów, do sprawiedliwego zagniewania na ich złe postęпки przeciwko Panu, Kościołowi i **onemu słudze**, do miłosiernej miłości dla ich niebezpiecznego stanu, złączonego z miłującymi wysiłkami i energicznym staraniem obronić małe stadko od ich szkodliwych dróg. Te rzeczy charakteryzowały moje czynności i postawę przeciwko 1) braciom Shearn i Crawford, 2) braciom Hemery i Thackway, 3) braciom Rutherford i McMillan, 4) bratu Sturgeon i siostrze Henderson, 5) braciom Ritchie i W. Hollister, 6) braciom Hoskins i Margeson i 7) dwom braciom, którzy teraz wychodzą za wodzów Amrama — Lewitów; mamy nadzieję, prosząc Boga, aby te rzeczy charakteryzowały nas w naszych

kontrolującego pracę, to miał samego siebie na myśli, jak często mówił, że on jest stowarzyszeniem, to znaczy, że nie miał na myśli ani dyrektorów, ani akcjonariuszów, ani obu razem, tylko samego siebie.

przyszłych czynnościach z innymi wodzami lewitów. Przez to nie chcemy powiedzieć, że nie uczyniliśmy żadnych omyłek, lecz uczyniliśmy wszystko, o ile bylibyśmy w stanie pod takimi naciskającymi okolicznościami; lecz wiemy, że wypełniliśmy od Pana udzieloną nam pracę i ufamy, że Jego łaska pokryje nasze słabości, gdzie były braki w doskonałości.

Jeszcze raz chcemy powiedzieć, że jeżeli Pan użyje kogoś i jest koniecznym potrzebny dla interesów Pańskich, Prawdy i Braci, to wtenczas jest właściwą rzeczą mówić o sobie, jak w wypadku Jezusa (Jana 8:12—59 itd. św. Pawła (2 Kor. 11:12—12:1—13) i onego sługi (Z. 16, 170—175; Z. 06, 211—239; Z. 96, 47 i w czwartym tomie). Piszemy to dlatego, ponieważ lewicy, jak w przeszłości, mogliby nas oskarżyć o pychę w pisaniu o naszych czynnościach względem Kozła Azazela.

Gdy w sierpniu 1917 pisaliśmy "Przesiewanie żniwa — przegląd," mieliśmy jeszcze nadzieję, że rany w Kościele mogą być uleczone; dlatego wstrzymywaliśmy się od powiedzenia pewnych faktów, ażeby ułatwić naprawienie. Dlatego dla korzyści całego Kościoła cierpieliśmy, wstrzymując pewne fakta, które gdyby były wypowiedziane, dałyby nam korzyści i dowiodłyby stanowczo nasze twierdzenie, że nasze autorytetyczne papiery 10 listopada 1916, w dniu, kiedy wierzytelne listy były napisane, zostały przez Komitet wykonawczy uznane (podpisane) za ważne. Gdybyśmy teraz te fakta nie podali, szkodziłoby to całemu Kościołowi i broniło by tych grzeszników; a ponieważ nic nas teraz nie zatrzymuje do powstrzymania i wierząc, że jest Pańską wolą, dla dobra Kościoła i wszystkich, opowiemy o faktach, że Komitet Wykonawczy 10 listopada 1916 powiedział nam, aby nic nie mówić braciom w Anglii o tych autorytetycznych papierach i o niczem ponieważ uważali to za lepszą rzecz do załatwienia tych trudności w Londyńskim Przybytku, przed moim wyjazdem do Anglii. Opowiemy w krótkości. Przed odjazdem do Anglii czytałem 9 i 10 listopada 1916 całą korespondencję dwóch stron nieporozumienia między zarządcami i starszymi przybytku w Londynie: 1) brata Shearn z 10 braćmi starającymi się znieważać kontrolę i zarządzenia spraw przybytku brata Russla i 2) brata Hemery i sześciu innych Starszych, starających się temu zapobiedz. Jesteśmy przekonani, że brat Hemery w jego postępkach w innych sprawach, sprzeciwiał się brata Shearn'a planowi, ponieważ to spowodowało by jego uwolnienie ze stanowiska asystującego pasterza. Jego postępek w innych sprawach daje myśl, że byłby za planem brata Shearn'a, jeżeli ten plan sprzyjał by jego interesom. Takich rzeczy nic podejrzewaliśmy, aż jego złe uczynki tego dowiodły, to jest, że chciał mieć udział w towarzystwie, aby kontrolować nad I. B. S. A., brytyjską korporacją.

Podajemy niektóre fakta, aby wyjaśnić sytuację. List upoważnienia, dany mnie 3 listopada 1916, aby otrzymać paszporty, był wysłany do Washingtonu 3 listo-

pada 1916. Paszporty były udzielone 4 listopada 1916, jak odbitka rządowa na aplikacji dowodzi, co też jeszcze posiadam, fakt który dowodzi, że wierzytelne listy podyktowane 10 listopada nie były nam dane dla celu otrzymania paszportów. 6 listopada w drodze do pogrzebu naszego brata Russlla w Pittsburghu, brat Pierson nadmienił, abym też odwiedził Finlandję, do czego jednak mój paszport nie upoważniał. Dlatego 8 listopada z bratem Thomson z Washingtona, D. C. uczyniliśmy prośbę w departamencie paszportów, aby paszporty mogły upoważnić nas także do Finlandji. Urzędnik tego biura powiedział nam, że paszporty były udzielone i wysłane do New Yorku. Ażeby zadosyć uczynić naszej prośbie, zostały odesłane z powrotem do Washingtona do poprawki, i nie otrzymaliśmy ich aż 11 listopada, krótko przed naszym wyjazdem, jak brat Stephenson dobrze wie o tem. Do New Yorku przyjechaliśmy 8 listopada z Washingtona. 9 listopada brat Ritchie wręczył nam pełną korespondencję względem trudności w przybytku. Po ostrożnem przeczytaniu i zastanowieniu się, 10 listopada, zauważyliśmy niewłaściwy postępek braci Shearn i jego 10 sprzymierzonych braci do zdradzenia brata Russella. Sprawiedliwość i Miłość jednak zmusza nas do powiedzenia, że dziewięciu z nich zostali oszukani przez braci Shearn i Crawford do podtrzymywania tego planu. Tego samego dnia pewna siostra pokazała nam długi list od brata Hemery, w którym prosi, aby jego pogląd przedstawiła bratu Russellowi. To była właśnie **ta korespondencja, która pobudziła Komitet Wykonawczy**, składający się z braci Ritchie, Yan Amboorgh i Rutherforda **do napisania listów autorytetycznych i wierzytelnych i do uczynienia ich ważnymi przez podpisy, 10-go listopada 1916.**

Zarząd 2-go listopada 1916 w harmonii z brata Russella decyzją głosował, aby mnie wysłano do Europy, aby bracia Ritchie, Rutherford i McMillan zrobili przygotowania ze mną, ograniczając ich co do zarządzeń, to znaczy, że to dało im pewne władze. Większość tych braci, jak Ritchie i Rutherford z bratem Van Ambourgh, sekretarzem i skarbnikiem towarzystwa, oświadczyli się 10 listopada 1916, że nasze autoryzacyjne papiery były ważne i prawne. Brat McMillan, który wtenczas nie był obecny, również zgadzał się. Dlatego nasze autoryzacyjne papiery wiązały nas z zarządem. A ponieważ zostałem wysłany przez zarząd, który nikogo nie upoważnił do mojego powrotu z Anglji, nie mogłem powrócić, jak tylko na rozkaz zarządu, którego specjalnym przedstawicielem byłem. Jeżeli ktośby myślał, że Komitet Wykonawczy dał nam autoryzacyjne papiery, a nie Komitet z 2-go listopada, odpowiadamy: 1) Komitetu Wykonawczego dla Towarzystwa nie było, aż 7-go listopada. 2) Praca dana Komitetowi z 2-go listopada względem naszego wyjazdu do Europy, była wykonawczego charakteru ; dlatego 3) gdy zarząd oddał wszystką pracę Komitetowi Wykonawczemu, ostatni odziedziczył od Komitetu z 2-go listopada ową pracę wykonawczą. Ponieważ ostatni Komitet nie skończył swej pracy względem mnie, musiał ją oddać Komitetowi Wykonawczemu do załatwienia, to jest uczynić potrzebne zarządzenia dla mojego wyjazdu do Europy. Tak więc z każdego punktu zapatrywania ważność naszych autorytety-

cznych papierów jest wykazana. Było to tylko urojeniem, machinacją, że jechałem do Europy bez żadnych papierów i pozwoleństw. Zobacz "Harvest Siftings—Reviewed."

### PRZEKONYWAJĄCY FAKT

Następujący fakt powinien przekonać brata Hemery, że przed naszym wyjazdem przeczytaliśmy jego korespondencję względem tej sprawy: gdy Komitet Wykonawczy upelnomocnił moje autoryzacyjne papiery i powierzył mnie załatwienie spraw w przybytku, nadmieniłem, że brat Hemery oprócz innych rzeczy, przysłał dwa spisy z przybytku roku 1916, jeden bez, a drugi z różnymi znakami przed podpisami 18 różnych starszych, pokazując przez to ich różne stanowisko. Pytałem się Komitetu o spis nazwisk ze znakami, ażeby mieć rekord wszystkich starszych. Brat Rutherford w obecności Komitetu odpowiedział: "My też chcemy mieć rekord, proszę odznaczyć na tem drugim znaki brata Hemery i go użyć, abyśmy wiedzieli z każdej strony, jak się z nimi obchodzić." (Ja jeszcze jestem w posiadania tego spisu, choć brat Hemery z rewolwerem w ręku odbierając nam nasze papiery w Londynie, nie zauważył tego). Mówili mnie, aby nikomu w Anglji nie mówić o tem, że widzieliśmy korespondencję z przybytku, dlatego też milczałem względem tego. Gdy brat Crawford wieczorem 22-go listopada pytał się mnie, czy korespondencja była w Brooklynie przed naszym wyjazdem, odpowiedziałem: "Jaka korespondencja?" Użyłem tej samej metody, którą Pan używał, gdy dwóch uczni w drodze do Emaus pytali się Go, choć wiedział o czem myśleli, odpowiedział im: "Cóż." (Łuk. 24:18, 19). A gdy uczniowie opowiadali Jezusowi o tem, co On wiedział, tak też brat Crawford powiedział mnie wszystko, com ja wiedział; a następnego dnia brat Shearn po rozmowie z bratem Crawford wręczył nam całą korespondencję jego strony dla naszej decyzji. Brat Hemery dał mnie również korespondencję z jego strony. Tak więc w harmonji z Komitetem Wykonawczym i bez żadnej obłudności przeciwko zarządom z naszej strony, zostawiliśmy ostatnich pod wrażeniem podobnem do onych dwóch uczni. Ręka Pańska widocznie kierowała tą całą sprawą.

Między innymi jeszcze rzeczami, była to właśnie **ta wiedza o tej korespondencji** i moja odpowiedzialność przez autoryzacyjne papiery mnie udzielona, co właśnie uczyniło na mnie takie wrażenie, że nie byłem wówczas w stanie przy mojem ostatnim jedzeniu w Betel przed wyjazdem do Anglji dać pocieszającego wykładu braciom. W drodze do Anglji zastanowiłem się nad tą sytuacją z modlitwą. 17-go listopada, dwa dni przed przybyciem do Brytanji, mój plan do działania był w ogólności ułożony i moje zwykłe wesołe usposobienie powróciło do mnie, wierząc, że będę w stanie w krótkim czasie przekonać braci Shearn i Crawford względem ich omyłki i z radością oczekiwałem tego czasu do przywrócenia pokoju, ponieważ miłowałem ich, ostatniego za jego obronę względem przymierza rychło w roku 1909 przeciwko przesiewaczom, gdy światło na ten przedmiot było małym, a pierwszego, że był bardzo pomocnym dla braci. Pamiętając o brata Hemery'ego złym postępku względem ślubu i Nowego Przymierza

w 1908 i 1909, zbalansowałem zło ostatniego tych lat ze złem pierwszego względem przybytku; i ostatniego dobrych postępów względem przybytku z dobrymi uczynkami pierwszego; tak przy naszym przybyciu do Brytanji nasza miłość do tych trzech zarządców była równa, starając się im wszystkim dobrze czynić, a później zostaliśmy bardzo zawiedzeni, że nasze nadzieje nie zostały spełnione, a to z powodu niewłaściwego postępu braci Shearn i Crawford, czego żeśmy się nie spodziewali.

W każdym doświadczeniu mającym łączność z prowadzeniem różnych oddziałów Kozła do bramy, jak się upodobało Panu mnie w tem użyć, jesteśmy przekonani, że czyniliśmy następujące rzeczy pod Jego nadzorem, z początku nie wiedząc wcale, że byliśmy od Pana do tego używani 1) mieliśmy jasne pojęcie o rewolucji wszystkich tych osób; 2) z miłością i jasno wykazaliśmy im ich zło; 3) prywatnie czyniliśmy wysiłki odsunąć ich od złego postępu; 4) w dyskusji z wciągniętymi zasadami i faktami odbiliśmy przyczynę, którą podali dla ich usprawiedliwienia; 5) każdego z nich znaleźliśmy winnego rewolucji, niektórych z błędu, innych z fałszywości i chcący charaktery ich uczynków zakrywać; 6) tylko tedy zabraliśmy obronne stanowisko, gdy ich zło, za które nie żalowali, szkodziło sprawie Pańskiej; 7) z wzmagającą srogością najprzód prywatnie, a potem publicznie, gdy oni publicznie błędy popierali, sprzeciwialiśmy się ich wzmagającej rewolucji, aż zupełnie staliśmy w przeciwieństwie z powodu ich pogwałcenia prawdy i sprawiedliwości. Jesteśmy w zupełności przekonani, że w tych siedmiu czynnościach nasz Pan używał nas do prowadzenia Kozła do bramy dziedzica i oddania go w ręce "przeznaczonego człowieka," w pierwszym tego słowa znaczeniu w "nieprzyjazne okoliczności." Te siedm czynów stanowiły naszą część w prowadzeniu Kozła.

Ma się rozumieć, że pracę prowadzenia Kozła do bramy i do przeznaczonego człowieka nie jedynie sami między Kapłaństwem w człowieczeństwie prowadziliśmy, przeciwko różnym oddziałom Kozła Azazela. Pod dowództwem naszej Głowy mieliśmy z nami, jako współpracowników większość tych, którzy mieli prawo do tej pracy, aż każda część Kozła przyszła do bramy i była oddana w ręce przeznaczonego człowieka, do nieprzyjaznych okoliczności; i potem w każdym wypadku większość mnie opuściła i zostałem z mniejszością, która jednak zwiększyła się aż więcej braci się nagromadziło, z których większość przy następnym doświadczeniu objawiła się znów, jako inna część Kozła Azazela, i była tedy prowadzona do bramy i do przeznaczonego człowieka. Następujące fakta to wyjaśnia. W próbie przeciwko braciom Shearn i Crawford mieliśmy podporę zarządu w naszych autoryzacyjnych papierach, brata Hemery i większości zboru w Londynie, aż zostali nie tylko 14-go stycznia 1917 przez nas, ale 24-go stycznia przez nich oddani w ręce przeznaczonego człowieka. Większość zarządu w naszych autoryzacyjnych papierach i większość rodziny Betel stali przy nas przeciwko braciom Hemery i Thackway, aż nie tylko my, lecz także oni prowadzili ich do bramy i do rąk przeznaczonego człowieka. Większość zarządu, mimo kompromisu

względem brytyjskiej sprawy, popierała nas przeciwko braciom Rutherford i McMillan, aż nie tylko my (ja), lecz i oni prowadzili ich do bramy i do rąk przeznaczonego człowieka. Większość Fort Pitt Komitetu i zboru w New Yorku stała przy mnie przeciwko bratu Sturgeon i siostrze Henderson, aż ci dostali się do rąk przeznaczonego człowieka. Nim bracia Ritchie i W. Hollister zostali oddani w ręce przeznaczonego człowieka, większość członków Mizpah Konwencji stała przy nas. Większość Fort Pitt Komitetu względem sprawy oskarżenia, która otrzymała z Fort Pitt Konwencji, stała przy nas, aż bracia Hoskins i Margeson wpadli w ręce przeznaczonego człowieka. Wierzmy, że to potrwa w dalszym ciągu, aż każda część Kozła Azazela będzie znajdować się w rękach przeznaczonego człowieka. Tak więc inni z członków ciała współdziałali z nami pod kierownictwem naszej Głowy w prowadzeniu Kozła Azazela do bramy dziedzica, a w każdym wypadku Pan najprzód mnie używał, a potem moich obrońców w oddaniu Kozła przeznaczonemu człowiekowi.

### CZŁONKAMI NAJWYŻSZEGO KAPŁANA, AŻ UCZYNIENI LEWITAMI

Powyżej podane fakta także dowodzą, że te nowe Stworzenia, które utraciły swoje korony, są w Ciele Najwyższego Kapłana i biorą udział w Jego pracy, aż zostaną objawieni, że są Lewitami i przestają działać, jako części Najwyższego Kapłana, a w ich człowieczeństwie przedstawieni są, jako części Kozła Azazela; naprzykład brat Hemery, działając z nami przeciw rewolucji braci Shearn i Crawford, był jeszcze w ciele Najwyższego Kapłana; lecz skoro zaczął objawiać się, jako rewolucjonista 1-go marca 1917, przestał współdziałać z nami i zaczęliśmy pod kierownictwem Głowy współdziałać z innymi członkami, ażeby go zaprowadzić do bramy. To może być wzięte z faktu, co się często działo od jesieni 1916, że bracia, którzy dobrze stali przez pewien czas, później wpadli w rewolucję. Rzeczywiście, drodzy Bracia i Siostry, żyjemy w trudnych czasach! A to też z tej przyczyny, że części Kozła Azazela w prawdzie nie zostały wszystkie jeszcze do bramy zaprowadzone i dlatego nikt jeszcze nie może być pewnym, że stanie się więcej, aniżeli zwycięzcą.

Niektórzy pytali się, jak możemy to wiedzieć, że Najwyższy Kapłan świata prowadził Kozła do bramy, ponieważ typ nie pokazuje tego wyraźnie? Odpowiadamy, że wiemy to z następujących trzech przyczyn: 1) 1 Tym. 1:20 i 1 Kor. 5:3—5 dowodzą, że Najwyższy Kapłan w Jego członkach oddaje Kozła Azazelowi przez odcięcie go od wszelkiej protekcji, czego wynikiem przychodzi wpadnięcie Kozła w ręce Azazela; 2) ponieważ nikt, oprócz Najwyższego Kapłana podczas całej usługi pojednania nie znajdował się na dziedzińcu; i 3) ponieważ **przeznaczony człowiek** należał do obozu (3 Moj. 16:26) Aaron widocznie prowadził Kozła do bramy i tam, jak jest pokazane na odbitce pierwszej stronicy naszego Pisma, oddał Kozła przeznaczonemu człowiekowi.

Oprócz tego, patrząc na charakter Kozła pod okolicznościami usług dnia pojednania, możemy widzieć, że musiał być ciągnięty za linkę i niechętnie chciał być wprowadzony do bramy, że musiał szarpać się, nie

chcąc przez Najwyższego Kapłana być wyprowadzonym i nie byłoby nic dziwnego, gdyby nawet chciał trykać Najwyższego Kapłana, ponieważ to jest właśnie dyspozycją Kozła. Choć typ nie mówi wyraźnie o takich postępkach Kozła, jest jednak rozumem wnioskować, że takimi były jego czyny. Jest pewną rzeczą, że w pozafigurze te pociągania, szarpania i trykania odbyły się. Ciągnięcie równa się ustawicznemu wysiłkom pozaobrazowego Kozła w rewolucji, odwracającego się od drogi do bramy i przeznaczonego człowieka, gdy są prowadzeni przez ich ambicje do swych własnych planów; szarpanie równa się powtarzającym wysiłkom tej klasy nie być prowadzoną do bramy i przeznaczonego człowieka, przez bronienie się przeciwko ustawicznemu prowadzeniu ich przez Najwyższego Kapłana ku bramie; gdy zaś trykania stosują się do ataków rewolucjonistów ku Najwyższemu Kapłanowi i Jego członkom, jak naprzykład do brata Rutherforda adwokackich wykręcających taktyk ku nam **podczas dwóch godzin w obecności całego zarządu**, 11-go kwietnia 1917, po naszym powrocie z Anglii.

W krótkości nadmienię daty i czyny, przez które wódzowie klasy Kozła Azazela zaczęli być prowadzeni do bramy i oddani w ręce przeznaczonego człowieka. W tych wszystkich datach i czynach upodobało się naszemu Najwyższemu Kapłanowi mnie użyć w pracy odnośnie Kozła, jak też pobudzić innych podkapłanów do współdziałania ku temu. Nasza pierwsza opozycja, wyrażona 25-go listopada 1916 na zebraniu zarządców, do brata Shearn i jego planów na przybytek, co uczyniłoby rozdział między towarzystwem a przybytkiem, zaczęła prowadzić go do bramy; i nasz list (na odpowiedź na jego list z 11 stycznia 1917) 14 stycznia 1917 spowodował do zaniechania jego planów i do rezygnacji a to przyczyniło się z naszej strony do oddania go w ręce przeznaczonego człowieka; gdy zaś brat Thackway, popierany przez innych z tych siedmiu braci, którzy sprzeciwili się bratu Shearn, czyniąc przeciwko jego planowi rezolucję, którą przedstawił w zborze w Londynie 8 stycznia 1917, z częścią Kościoła i wiernych starszych, zaczął go prowadzić do bramy; gdy zaś zbor oddał go w ręce przeznaczonego człowieka, gdy przeciwko jego opozycji podał te rezolucje 22 stycznia. Nasze napomnienie brata Hemery 1 marca 1917, że strofował nas za nasz postępek przez dodanie nam nieprzyjacielskiego przypisku 26 lutego 1917, do jego przyjacielskiego listu z 25 lutego (Haryest Siftings reviewed, strona 5, kol. 2, par. 3), gdy tak zwany "absolutnie bez żadnego autorytetu" telegram otrzymał rano 26 lutego (ten telegram został wysłany przez brata Rutherforda, jakoby ja nie miałem żadnego autorytetu do załatwienia sprawy w Anglii) zaczęło go prowadzić do bramy, a uwolnienie go przez nas od stanowiska zarządcy wieczorem 11 marca wprowadziło go w ręce przeznaczonego człowieka; gdy brat Housden i większość braci w Betel, sprzeciwiając się jego ustawicznemu burczeniu się na nas, zaczęło go z ich strony, 3 marca, prowadzić do bramy i wieczorem 13 marca do rąk przeznaczonego człowieka, gdy stali przy nas przeciwko niemu przez autorytet zarządu, jak powyżej brata Rutherforda; i pokazali to przez nieobecność od jego nowej jadalni, gdzie

jego obrońcy, z początku tylko trzech, jedli, gdy inni z rodziny Betel jedli z nami, aż do 18 marca. Nasze odmówienie rozkazującego telegramu od brata Rutherforda 19 lutego 1917, aby uwolnionych zarządców z powrotem na urząd postawić, zaczęło prowadzić go do bramy, a nasza rozmowa i obchodzenie się z nim 23-go czerwca 1917 (P. 20, 78 kol. 2, par. 5 i 79) prowadziło go z naszej strony do rąk przeznaczonego człowieka. Większość zarządu, zaczynając 13 kwietnia 1917 znieważać jego postępek w ignorowaniu zarządu w naszej odezwie od niego odnośnie sprawy brytyjskiej przy naszym "drugim dwugodzinnym wysłuchaniu (?) przed zarządem," zaczęła go z ich strony prowadzić do bramy, a niesłuchanie jego mów 17 lipca 1917, zaraz po wyrzuceniu, było odciągnięciem społeczności kapłańskiej od niego, wprowadzając go z ich strony w ręce przeznaczonego człowieka.

Nasze nieuznanie planu brata Sturgeon'a 25 listopada 1918, uczynionego przez niego i siostrę Henderson, aby doprowadzić do przedczasowego rozłączenia w Brooklyńskim przybytkowym zborze, zaczęło go prowadzić do bramy, a nasze publiczne przestrzeganie go, że on przez siostrę Henderson chce zbor w New Yorku rozdzielić, obwiniając go oprócz tego w innych rzeczach, dając na to dowody, przed tym zborze, wieczorem 11 marca 1918, wprowadziło go do rąk przeznaczonego człowieka; gdy zaś zbor w New Yorku 3 marca, odrzucając jego mówcze narzędzie, siostrę Henderson, cyrkulującą jej drukowany atak na nas w jego obronie, jako pierwszego okazania się pracy podzielenia i innych czynności, zaczęło go z naszej strony prowadzić do bramy, a ich przegłosowane nieuznanie jego mówczego narzędzia, wieczorem 13 marca dla jego czynności podziału i innych czynów, zaczęło go z ich strony oddawać przeznaczonemu człowiekowi. Gdy sprzeciwiliśmy się bratu Ritchie 27 lipca 1918, który chwytając do władzy z grupą Fort Pitt Komitetu przeciwko nam na Asbury Park Konwencji, zaczęło go w publiczny sposób z naszej strony prowadzić do bramy, a 27 sierpnia przez uznanie jego wypadku w naszej odpowiedzi na jego listowny atak na nasze "Przesiewanie żniwa — przegląd" — z naszej strony wprowadziło go w ręce przeznaczonego człowieka; gdy zbor w Filadelfji 1 września, wzywając go do naprawienia się z jego niewłaściwego postępków odnośnie P. B. I. wodzów, zaczął go prowadzić do bramy; i zbor filadelfijski i obecni na Konwencji w Mizpah 10 września, przyjmując nasze odrzucenie jego ataków i nasze wyjawienie jego niewłaściwego postępków (w współdziałaniu z bratem Rutherfordem i Van Amburgh w niektórych chwytaniach do władzy, gdy był członkiem Wykonawczego Komitetu towarzystwa) i jego słabości na tych punktach, mianowicie na zebraniu zarządu 20 czerwca, 1917, zaprowadziło go przez naszych obrońców do rąk przeznaczonego człowieka.

Nadmieniamy to powyższe obchodzenie się z bratem Ritchie, że publicznie dobrze jest ono znane wielu braciom i jako przykład, co się z nim działo odnośnie jego ogólnego czynu, gdy przeciwko swoim własnym zasadom popierał P. B. I. rewolucjonistów, przeciwko nam, jak żeśmy się im sprzeciwiali z punktu zapatrywania zasad, które przyjął. Możemy nadmienić o jeszcze

jednym ogólnym jego czynie w czasie, łącznie z bratem Hoskins, i za rewolucjonistyczne czyny wmieszaniu się w sprawę Komitetu Fort Pitt Konwencji, za to on przez nas i większość tego Komitetu został prowadzony do bramy i oddany przeznaczonemu człowiekowi przez te właśnie czyny, które były prowadzone przeciwko bratu Hoskins, prowadząc go do bramy i rąk przeznaczanego człowieka, ponieważ te czyny sprzeciwiały się chytrościom brata Ritchie. Przypominamy drogim braciom i siostram wiele rocznic, które wypełniały się w tych samych datach, że o (i wieczorem przed oczyma Pańskimi nowy dzień kalendarza zaczynał się.

Nasze nieuznanie (19 lutego 1918) pewnych czynów brata Hoskins, mających łączność z jego postępkami przeciwko bratu Margeson, odnośnie zastąpienia innym listem od tego, nad którym Fort Pitt Komitet się zastanawiał, zaczął prowadzić brata Hoskins do bramy i przez nasze podanie różnych wniosków, które były przegłosowane chwilę po 6 wieczorem, 32 czerwca 1918, odnośnie głównych kwater, zarządzającego wydawcy, pensji dla sekretarza i zarządzającego wydawcy, i wydania "Bibie Standard" przed Asbury Park Konwencją, brat Hoskins był z naszej strony prowadzony do rąk przeznaczanego człowieka; gdy zaś większość sympatyzując 13 kwietnia 1918 z naszym protestem przeciwko ich rewolucyjnej rezolucji 23 lutego, zaczęło go prowadzić do bramy, a ich naleganie do wypełnienia ich programu z 22 czerwca, mimo jego opozycji, oddało go 17 lipca przeznaczonemu człowiekowi.

Prowadzenie wodzów do przeznaczanego człowieka pociąga za sobą prowadzenie ich obrońców z nimi.

### ODDANIE PRZEZNACZONEMU CZŁOWIEKOWI

Powyżej odnosiliśmy się wiele razy do Najwyższego Kapłana oddania pewnych wodzów do rąk przeznaczanego człowieka. Damy teraz wyjaśnienia i dowody względem tego. Nasz drogi brat Russell dał nam dwie definicje na przeznaczanego człowieka, a oba określenia z powodu wypełnionych faktów pozaobrazu dowodzą, że są prawdziwymi. 1) nieprzyjazne stosunki (Cienie Przybytku str. 78, par. 1) i 2) prześladowające osoby (Cienie Przybytku str. 76, par. 3; 83, par. 3, 4). Tego uczy Pismo Św., a wypełnione fakta potwierdzają. W 1 Kor. 5:3—5 jest dane polecenie, którego wykonanie wprowadziło złoczyncę w stan podobny do obecnego stanu Kozła Azazela. W tym ustępie możemy zauważyć, że znajdują się trzy czynniki: 1) nasz Pan, w którego Imieniu ten czyn jest wykonany; 2) specjalny przedstawiciel Pana, Apostoł Paweł i 3) część podkapłaństwa, zbór w Koryntach, który miał zupełny autorytet do działania w tej sprawie. Potem był tam brat, którego wielki grzech wymagał specjalnego działania części Najwyższego Kapłana ku niemu. Ta czynność była odciągnięciem społeczności, która wprowadziła osobę w nieprzyjazne stosunki (okoliczności) dlatego, że ta osoba nie była w harmonii z Panem, z Jego specjalnym przedstawicielem i ze zbozem, do którego ten brat w Panu był podległym. Jako wynik wpadnięcia w nieprzyjazne stosunki, ten brat zapewne cierpiał od prześladowających osób; ustęp wyraźnie podaje, że przez te nieprzyjazne stosunki wpadł w pazury szatana, Aza-

Wypełnione fakta pokazują, że prowadzenie osobnych wodzów z ich obrońcami do przeznaczanego człowieka nie raz, ale często w ich wypadkach przychodzi. Widocznie w każdym ogólnym czynie rewolucjonizmu wodzów i jego obrońców, którzy jednak nie są temi samymi osobami w różnych ogólnych czynach, są prowadzeni do bramy i do przeznaczanego człowieka tak często, jak biorą udział w ogólnych czynach rewolucjonizmu. Przez ogólny czyn rozumiemy postępek na jeden punkt rzeczy, składający się z wielu pojedynczych czynów. Suma tych pojedynczych czynów razem stanowi ogólny czyn, na przykład brata Rutherforda wiele czynów w mieszaniu się w naszą brytyjską pracę i jego wiele czynów do uchwycenia władzy nad zarządem, stanowią te ogólne czyny. Jego pierwsze mieszanie się w nie swoje sprawy był list, datowany 2 lutego 1917, jego drugie było odeślanie telegramu, który otrzymaliśmy 6 lutego 1917, nim list z 2 lutego przyszedł do naszej ręki (Harvest Siftings str. 3, par. 1) : "Niech spierające się ze sobą strony podpiszą się na podane fakta (bracia Shearn i Crawford nie chcieli) i odeślą je do mojej decyzji" (telegram br. Rutherforda). **Przybrał sobie pretensję, że jest specjalnym przedstawicielem zarządu i posiada pełne władze do tego.** Ponieważ byłem specjalnym wykonawczym przedstawicielem zarządu, a nie brata Rutherforda, i że jego postępek nie był znany zarządowi, protestowałem przeciwko niemu, ponieważ mieszał się w nasze interesa i zarządu. Pewien ustęp w Piśmie Św., którego, jeżeli Pan dozwoli, w swoim czasie przedstawimy Kościołowi, wskazuje na jego postęпки i wielkie mieszanie się w nie swoje sprawy i na otrzymanie wielkiego karanania za to.

zela, do zniszczenia jego ciała, aby jego nowe stworzenie było wyswobodzone. (2 Kor. 2:5—11). Choć ten ustęp nie nadmienia wyraźnie "przeznaczanego człowieka," jednak mówi o czynnościach w sposób "nieprzyjaznych stosunków." Podobne wypadki nie podające szczegółów, jak 1 Kor. 5:3—5, są podane o pewnych braciach, którzy nie utrzymali dobrego sumienia i chybili w wierze — wierności. (1 Tym. 1:19, 20). Potem w typie w 3 Moj. 16:8, 10, 26, mianowicie w ostatnim wierszu, pokazuje, że prześladowające osoby wyobrażają przeznaczanego człowieka, ponieważ nieprzyjazne stosunki (obraz na przeznaczanego człowieka) nie mogłyby umyć swych szat, postępków, ciała — swych słabości. Ludzkie osoby dlatego muszą wyobrażać przeznaczanego człowieka. Poniżej damy dowody na to. Azazel nie jest przeznaczonym człowiekiem, ponieważ on nie należy ani do obozu, ani nie umyje swoich szat, ani nie będzie mu odpuszczono.

Jak się wykazało w wypadku w Koryntach, oddanie przeznaczonemu człowiekowi spełniło się przez odciągnięcie społeczności kapłańskiej od tego grzesznika, tak też w działaniu z wielkiem gronem, jako klasy w różnych oddziałach, Jezus i brat, którego upodoba się Jemu użyć za przedstawiciela z podkapłaństwa, i inni kapłani odłączyli społeczność od owych zatwardziałych grzeszników; przestali z nimi współdziałać, jak z kapłanami; obchodzili się z nimi w sposób strofujący i odciągnęli kapłańską, choć nie braterską społeczność; osta-

tnia powinna im być dana dla ich potrzeby i pomocy, gdy znajdują się w rękach przeznaczonego człowieka, lecz już nie tak, jak dawniej (2 Kor. 2:5—11), ponieważ powinniśmy starać się nie pogwałcić prawdy i sprawiedliwości. (3 Moj. 10:6, 7). Gdy patrzymy na wypadki, w których ja, współdziałając pod przewodnictwem naszej Głowy i z współpodkapłanami oddałem braci Shearn, Hemery, Rutherford, Sturgeon, Ritchie, Hoskins itd. przeznaczonemu człowiekowi, a w każdym wypadku odbyło się odciążenie społeczności kapłańskiej od nich. Dlatego odciążenie społeczności kapłańskiej (1 Kor. 5:2—5) jest procesem, przez który oddanie Kozła Azazela przeznaczonemu człowiekowi odbywa się.

Lecz w jednym względzie jest różnica między oddaniem Kozła Azazela przez naszego Najwyższego Kapłana a podkapłanów. Nasz Najwyższy Kapłan i my, jako podkapłani przez odciążenie społeczności kapłańskiej, oddajemy tę klasę przeznaczonemu człowiekowi, jeżeli tym przeznaczonym człowiekiem są nieprzyjazne stosunki; a sam Najwyższy nasz Kapłan oddaje tę klasę przeznaczonemu człowiekowi, jeżeli tym przeznaczonym człowiekiem są prześladowające osoby. Możemy widzieć przyczynę dla takiej różnicy w czynach Głowy i Ciała Najwyższego Kapłana świata. Głowa wie dobrze, jakie osoby i cierpiące doświadczenia zniszczą ciało i zbawią ducha, czego my nie wiemy. Dlatego On, Głowa, a nie my, Jego Ciało, jest w stanie oddać ich na korzyść dla prześladowających osób. Oprócz tego, gdybyśmy to czynili, zniszczylibyśmy naszą zdolność do-

### PROWADZENIE KOZŁA NA PUSZCZĘ

W tym artykule będziemy używać brata Rutherforda i jego obrońców, jako ilustrację, aby pokazać różne doświadczenia Kozła Azazela, od oddania go przeznaczonemu człowiekowi, aż do przejścia wiele doświadczeń z rąk Azazela. Tak to określamy, ponieważ chcemy jasno wykazać te różne stopnie i niewątpliwie więcej takich doświadczeń dla tej klasy będzie jeszcze w przyszłości. Co się tyczy mnie, odesłałem brata Rutherforda do nieprzyjaznych stosunków 23 czerwca 1917. Od tego czasu co się tyczy pokrewieństwa z kapłanami, coraz więcej trudności na niego przychodzi. Jego wzmianka w "Przesiewaniu żniwa" (Harvest Siftings 10): "Zmusiłbym go do jego powrotu do Anglii" — jest rzeczywiście przykładem metody adwokackiej szczepienia myśli na przysięgłych bez żadnego dowodu na to, ponieważ ani jedno słowo nie wyjaśnia prawdy, o czym twierdzi. Tę metodę często używał w "Przesiewaniu żniwa" (Harvest Siftings) instrumentem prawdziwego przesiewacza żniwa i największą oszukańczą literaturą, jakkolwiek wyszła od przesiewacza. Mówimy o tem, ponieważ niektóra korespondencja między większością zarządu i bratem Rutherfordem do linii naszej myśli jest poniżej podana. Każdy doświadczony człowiek będzie mógł zaraz zauważyć adwokackie kręćactwa, jakie brat Rutherford podaje względem komunikacji tych czterech braci. Korespondencja pokazuje, jak tych czterech braci, będąc tedy podkapłanami z autorytetem i czynnymi dyrektorami, zostali zmuszeni do wniosku, że brat Rutherford był niepoprawnym i dlatego oddali go w nieprzyjazne stosunki, w ręce przema-

módz im w pokucie, ponieważ nie chcieliby od nas pomocy pod takimi okolicznościami. Dlatego dla chwały Bożej i dobra wszystkich podkapłani nie oddają tej klasy prześladowającym osobom. Dlatego niech podkapłani tego nie czynią i jesteśmy pewni, że nie czynili i nie będą czynić, choć fałszywie będą nas obmawiać, ponieważ "dosyć ma taki na zgromieniu tem, które się stało od wielu" (2 Kor. 2:6) i doprowadziło go pod niełaskę Wybranych Bożych. Takich są bardzo nieprzyjazne stosunki. Lecz nie mamy prawa iść poza granicę, ale aby być im pomocnymi, aby 1) nie byli uważani od innych podkapłanów; 2) nie dać im czynności między kapłanami; 3) zachęcić ich do reformacji w tej miejscowości, jeżeli ich zło ogranicza się do tego zboru tej miejscowości; a w ogólności, jeżeli ich zło szkodzi całemu Kościołowi wogóle. Iść poza granicę tego byłoby nieposłuszeństwem (3 Moj. 10:6, 7). Pracę odciążenia ich od kapłanów mamy pozostawić dla lewitów, a ci zamienią ich wiarę, czynności, usługi i społeczność na takowe lewitów, które nie są kapłańskie (3 Moj. 10:4, 5). Kapłani nie mają z nimi obchodzić się, jak z kapłanami, ani współdziałać, jak z kapłanami. Jeżeli dowodzą, że są lewitami, wszelka społeczność kapłańska ma być od nich odjęta. Bracia mają też być przestrzegani, żeby nie narzekali, że sąd był srogi i że niewłaściwie obchodzono się z takimi osobami. Pismo Św., rozumowania i fakta powinny kontrolować nasze postępowanie w takim odpowiedzialnym czynie. Jesteśmy gotowi udzielić pomocy tym braciom w trudnych wypadkach, jeżeli nasza pomoc jest pożądaną od nich.

czonemu człowieka. To działo się 17 lipca, gdy ci czterej bracia publicznie zaprotestowali. Że brata Rutherforda stosunki były bardzo nieprzyjazne względem pokrewieństwa do kapłanów, jest widocznym z tego, co on czynił od 23 czerwca. Jak powiedział zaraz po odpowiedzi na ich list, że wyjechał na 2 tygodnie. Podczas tej podróży, zmuszony do nieprzyjaznych stosunków przez jego niecną ambicję i sugestję szatana, zaczął działać przeciwko tym dyrektorom i mnie, aż zdołał przekonać niektórych braci na swoją stronę planu, którzy obiecali być mu pomocnymi. W dodatku podczas tego czasu i następnego tygodnia następujące rzeczy z jego przyczyny były przez niego i jego obrońców uczynione: curkulacja petycji w Betel i przybytku, aby go popierać przeciwko tym, którzy sprzeciwiają się jego przywłaszczeniu do władzy; jego osobisty przedstawiciel, brat McMillan, wezwał przez brata Martina po policjanta, ażeby większość dyrektorów towarzystwa i prawnych kontrolerów przybytku wypędzić; brat Rutherford przysiągł, że były cztery opróżnione miejsca w zarządzie, choć to nie było prawdą, bo wszystkie miejsca były zajęte; ustanowił czterech fałszywych dyrektorów, na których poparcie się mógł spuścić, a do tego pozyskał ich sobie przez fałszywe przedstawienie sprawy; wypędził czterech legalnych (prawnych) dyrektorów; zmuszonym został przed rodziną w Betel, która wiedziała, że on był grzesznikiem i przywłaszczycielem do władzy przeciwko ludzkiemu i Boskiemu prawu, słuchać w obecności 6 kapłanów 17 lipca 1917, protestów przeciwko niemu przez cztery godziny; bez żadnego au-



torytetu wydał VII tom; wydostał ze swego zarządu (oszukał przez to brata Pierson, wice prezydenta, jak ten ostatni się oświadczył) prawo do samowładnego działania; bez pytania i radzenia się zborów względem sytuacji zarządu nad Kościołem, która zaczęła się 19 lipca, wysłał list do zborów, którego później używał na pierwszej stronie "Przesiewania żniwa"; był zmuszonym stawić się przed bratem Magee (asystentem prokuratora generalnego dla stanu N. J.), który całkowicie pobił go na punktach prawa w tych rzeczach przed zborom w Filadelfji 19 lipca; potem najgorszą rzecz, którą uczynił, że napisał "Przesiewanie żniwa" (Harvest Siftings). Osoba, zmuszona do takich czynów, została napewno wprowadzona w nieprzyjazne stosunki — do przeznaczonego człowieka.

Teraz wyjaśnimy drugi stopień doświadczeń na puszczy zwolenników towarzystwa, którzy naruszyli prawo szpiegowskie Stanów Zjednoczonych, jako ilustrację doświadczeń z rąk przeznaczonego człowieka, jeżeli wyobraża prześladowane osoby. Już raz daliśmy naszą myśl na ten przedmiot (P. 19' 95 par. 4 itd.) i odpowie-

### PUSZCZENIE KOZŁA NA PUSZCZY

Puszczenie oddziały Kozła Azazela w prawdzie na puszczy, zdaje się wyobraza tę część postępków przeznaczonego człowieka, przez co wprowadza Kozła Azazela w odłączenie od wiernych, których pewne łaski i pomoc do tego stopnia przedtem posiadali — do stanu, gdzie nawet braterska społeczność jest odebrana (1 Kor. 5:11, 13). Podobnie odnosi się to tak samo do Kozła Azazela w nominalnym Kościele, tylko, że ostatni nie utracą łaski i pomocy nominalnego ludu Bożego (Cienie Przyb. 76—78). Określając w Cieniach Przybytku doświadczenia na puszczy tej klasy, nasz drogi brat Russell wyjaśnił je z punktu zapatrywania na części Kozła Azazela w Babilonie; lecz jak mówiliśmy w pierwszej części tego artykułu, szczegóły odnośnie tych części Kozła Azazela będą traktowane po wypełnieniu się takowych. Jest różnica między odciągnięciem kapłańskiej społeczności Najwyższego Kapłana świata, to jest oddaniem pozaobrazowego Kozła przeznaczonemu człowiekowi, a puszczeniem tej klasy przez tego człowieka na puszczy, wprowadzając ich w niełaskę i utratę osobistej pomocy kapłaństwa, odbierając braterską społeczność od nich. Pierwszy czyn wypełnia się przed ostatnim. Znowu podamy brata Rutherforda wypadek, aby wyjaśnić rzecz. Od 21 do 23 czerwca 1917 odłączyłem kapłańską społeczność od niego, kończąc ją rozmową podaną w No. 18 str. 78, 79 i w Przesiewaniu żniwa — przegląd str. 16, 15. To jednak nie zakończyło naszych miłych wysiłków być mu pomocnym. Jak podane w "Przesiewaniu żniwa — przegląd" na stronie 17 pod subtytułem "**pośrednik,**" to pośredniczyłem między większością zarządu a bratem Rutherfordem od 18 do 25 lipca 1917. Przed, podczas i po tem pośrednictwie znajdował się on w bardzo nieprzyjaznych stosunkach. Wieczorem 17 lipca brat Pierson na zebraniu zarządu brata Rutherforda żądał, aby ostatni wyrzucenych dyrektorów przywrócił, a jego groźenie rezygnacją do pewnego stopnia zatrzymało brata Rutherforda w jego postępkach. Następnego poranku brat Rutherford przy pokornej modlitwie wypowiedział swoje słabości przed rodziną Betel.

dzieliśmy na towarzystwa fałszywe oskarżenia przeciwko nam, jakobyśmy chcieli ich zdradzić przed urzędnikami (P. 19, 161, 162). Chcemy do tego powiedzieć, że przeznaczony człowiek, jako prześladownik, nie potrzebuje być w osobach urzędników; jakakolwiek prześladowająca osoba, publiczna lub prywatna, odpowiada na ten obraz.

Łącznie z prowadzeniem Kozła do bramy, zauważyliśmy, że każdy nowy ogólny czyn rewolucjonizmu jest przez Najwyższego Kapłana świata odpierany i przez to rewolucjoniści są na nowo prowadzeni do bramy. Jak często wodzowie prowadzeni są do bramy, tak ich grupy otrzymują również doświadczenia z rąk przeznaczonego człowieka. Fakta pozaobrazu pokazują, że choć typ jest pojedynczym czynem w każdym stopniu, to każdy pozaobrazowy stopień, j. n. odwiązanie Kozła, prowadzenie go do bramy, oddanie go przeznaczonemu człowiekowi itd., składa się z wielu ogólnych czynów. Te części każdego stopnia będą widocznie tak licznymi, jak ogólne czyny, mające łączność z każdym stopniem.

To przyczyniło mnie do uznania jego dobrego postępków i do dania mu pomocy. Krótko przedtem brat Hoskins pytał się mnie o doradę względem tego i dałem propozycję, którą przyjął i którą potem przedstawiliśmy bratu Rutherfordowi. To doprowadziło do zebrania większości jego zarządu i mnie i później do pewnych rozmów. W tem byłem pośrednikiem. Podczas tego pośrednictwa i miłosnego praktycznego przedstawienia do naprawienia onej sytuacji, moim celem było, aby nadewszystko prawdę i sprawiedliwość utrzymać. Gdy od 19 do 24 lipca złamał mnóstwo przyrzeczeń względem ugody, gdy 24 lipca odwrócił się od ugody względem załatwienia sprawy przed zarządem trzech adwokatów; gdy 25 lipca przedstawiłem mu w grzeczny, lecz stanowczy sposób, że musi przyjąć propozycję, aby wyrzucenych dyrektorów na nowo w urząd usadzić i dwóch innych braci, którzy zostali wybrani z nim, jako Komitet Wykonawczy; gdy nie chciał przyjąć propozycji, lecz żądał, aby wszyscy mu byli poddani, w innym razie grożąc opublikowaniem rzeczy brytyjskich i zarządu i gdy odmawiałem go od takiego czynu, odwrócił się odemnie; od tego czasu wycofałem wszystką łaskę, pomoc i braterską społeczność odnośnie spraw brytyjskich i zarządu od niego. Te jego postępków przyczyniły się właśnie do jego utraty łaski, pomocy i braterskiej społeczności względem tych rzeczy. Przeznaczony człowiek — nieprzyjazne stosunki — zaczęły w nim działać. Gdy 27 lipca wyrzuceni dyrektorzy nie chcieli się pod jego zarząd poddać, ani dyskutować nad jego nowymi wnioskami bez prawnych doradców, dostał się w odłączony od łaski, pomocy i braterskiej społeczności stan. W swoim czasie mamy biblijne dowody, że 25 lipiec jest datą, w której on był pierwszy puszczonej na puszczy. Podobne doświadczenie przechodzili bracia Shearn, Hemery, Sturgeon, Ritchie, Hoskins itd., lecz powyższa ilustracja wystarczy nam do określenia nieprzyjaznych stosunków stanu, gdzie nie mają pomocy, łaski i społeczności kapłanów, a z powodu ich nieposłuszeństwa zostali przez kapłanów do tych stosunków, to

jest do przeznaczonego człowieka, zaprowadzeni.

Nasze postępowanie w braterskiej miłości i pomocy przeciwko bratu Rutherford i jego siedmiu oskarżonym towarzyszom przed ich osądzeniem (P. 19, 161, par. 1) pokazuje, jak jako brat chciałem im dopomódz, gdy znajdowali się w rękach przeznaczonego człowieka, w drugim tego słowa znaczeniu — między prześladowającymi osobami; lecz gdy brat Rutherford ogłosił list, oskarżając mnie o zdradę przed rządem, nic potem już

### W RĘKACH AZAZELA

Oddawanie tej klasy szatanowi odbywa się w dwojaki sposób: 1) pośrednio, przez kapłana, oddając ich w ręce przeznaczonego człowieka i 2) bezpośrednio, że przeznaczony człowiek puszcza ich w stan odosobnienia od braterskiej społeczności kapłanów, gdzie szatan używa ich dla nieświętych celów. (3 Moj. 16:10 "wypuści go do Azazela." Rew Ver. poprawne tłumaczenie; 1 Kor. 5:3—5; 1 Tym. 1:19, 20). Zamiar Pański w tem jest dwojaki: 1) On dozwala szatanowi używać ich do wykonania szatańskich planów, to jest budować mały Babilon, jak im podobni duchowi bracia zbudowali w wieku Ewangelji wielki Babilon, ażeby bez kwestji zademonstrować przez błędne nauki i praktyki, do których szatan ich doprowadził, że są członkami wielkiego grona; i 2) On dozwala, ażeby otrzymali ciężkie doświadczenia z ręki szatana, aby przez to złamać ich wolę i doprowadzić do pokuty, kiedy ich nowe stworzenia mogą być zbawione przez ostateczne zniszczenie ich ciała. (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:20; Psalm 107:10—16). Do tego czasu nikt jeszcze z wielkiego grona nie zakończył swego doświadczenia z rąk Azazela, dlatego tylko część tych doświadczeń może być teraz dana. Znów odniesiemy się doświadczeń brata Rutherforda z rąk Azazela, aby wyjaśnić tę część, o której typ mówi. Powyżej nadmieniliśmy, że 25 lipca 1917, gdy brat Rutherford odrzucił sprawiedliwy pokój i przystawał przy niesprawiedliwym i groził opublikowaniem, w razie nieprzyjęcia jego ultimatum, zatrzymałem braterski sposób w pomaganiu mu w jego nieprzyjaznych stosunkach z powodu jego nieżałowania za te przywłaszczenia do władzy, poczynawszy od 23 czerwca. Po mojem opuszczeniu go 25 lipca, szatan zaraz go uchwycił, podług pewnego pisma, które kiedyś wyjaśnimy Kościołowi, jeżeli Bóg dozwoli, a 27 lipca podług tego samego pisma, szatan doprowadził go do czynienia pewnych rzeczy przez wpływ czterech oddziałów istot: 1) upadłych Aniołów, 2) jego mu poddanych P. B. I. członków, 3) Komitet Wykonawczy — braci Van Amburgh, Mac Milian i Hudgings — postanowieni tego dnia, 4) jego obrońców w Betel, wszyscy ci oddziałali na niego do powzięcia 1) zamiaru fizycznego gwałtu na mnie w jadalni w Betel w obecności całej familji Betel i 2) do wyrzucenia mnie z Betel tego dnia, 27 lipca. (Dla szczegółów zobacz "Przesiewanie żniwa — przegląd" str. 17).

Gdy wyrzuceni dyrektorzy tego poranku w P. P. A. zebraniu, gdy zabronił mi mówić w ich obronie, nie chcieli poddać się pod powyższe propozycje, ani dyskutować z nim bez prawnej rady, został zostawiony przy nieprzyjaznych stosunkach, przeznaczonemu człowiekowi, w odłączonym od braterskiej łaski i pomocy stanie. Zaraz wpadł w pazury szatana, ponieważ ich odpowiedź

nie starałem się mu dopomódz; nawet braterską społeczność odciągnąłem od niego, ale do czasu, jeżeli się oczyści; lecz nie starałem się o to, aby go w więzieniu zatrzymać, tak, jak on mnie niewinnie osądził. Tak pod tym względem **prześladujące osoby** zaprowadziły go do stanu, gdzie wszelka łaska i pomoc z naszej strony, jako brata, z powodu jego charakteru, były niemożliwymi. Każdy nowy ogólny czyn przyprowadzi podobne doświadczenia dla wodzów i ich obrońców.

rozgniewała go. Skoczywszy ze swego krzeselka, dramatycznym głosem krzyknął: "To będzie wojna." Po obiedzie 27 lipca zaczął wojnę ze mną, potem z nimi, bo gdy najprzód dał mi rozkaz zaraz opuścić Betel, to im kazał opuścić Betel 30 lipca. 29 lipca wysłał pierwszy raz jego "Przesiewanie żniwa," które brat Pierson scharakteryzował, że jest dziełem szatana i fałszywym szatańskim przedstawieniem sprawy brytyjskiej i zarządu; ponieważ w tym od Pisma Św. potwierdzonym dniu, kiedy szatan postanowił brata Rutherforda do tej pracy, wysłał on brata Hudgings z kopjami tego "Przesiewania żniwa" do Bostonu i tego wieczora zostało przeczytane starszym i diakonom. W tem piśmie mnie, a potem tych wyrzuczonych dyrektorów tak oczernił, jak tylko nowe stworzenie pod wpływem szatana mogło uczynić. 8 sierpnia w Piśmie Św. wzmiankowanej dacie na jego czyn, ukompletował serję złych rzeczy przeciwko wyrzuczonym dyrektorom, zmuszając ich do opuszczenia Betel. A jaką do tego czasu, oprócz tych rzeczy, jeszcze była historia tego brata? Pełna nieprawości, fałszywego nauczania, błędów i nieporozumień, łamiąc jedną rzecz po drugiej, aż na koniec tylko jego ślepi obrońcy będą jedynymi, co nie zauważą jego złego, szatańskiego stanu. Tak coraz gorzej z nim pójdzie, dopóki nie podda się trzem rzeczom z 4 Moj. 8:7, przez co jego duch będzie zbawiony, w innym razie będzie żać pełną zapłatę grzechu. (Rzym 6:23; Gal. 6:7, 18; Żyd. 6:4—8; 10; 26—31; 2 Piotra 2:1—22; Jana 5:16; Judy 4:19). Jak straszną rzeczą jest rewolucja w formie klerykalizmu, rozdzielania braci i Abiju'izmu, pokazana w tym bracie.

Doświadczenia podobne do jego, lecz na mniejszą skalę, charakteryzują życie braci Shearn, Hemery, Sturgeon, Ritchie, Hoskins itd. w rękach Azazela. Jak przedtem widzieliśmy, że każdy ogólny czyn rewolucji przyprowadził tym braciom nowe doświadczenia, że byli 1) prowadzeni do bramy, 2) oddani przeznaczonemu człowiekowi, 3) prowadzeni na puszcę i 4) puszczeni na puszczy, tak przy końcu tych czterech stopni każdego ogólnego czynu rewolucji, Kozioł Azazela wpada nawiązo w ręce Azazela dla doświadczenia nowych grzechów rewolucji. Innymi słowy, doświadczenia pozaobrazowego Kozła w tych stopniach są powtarzane tak często, jak często nowy ogólny czyn rewolucji jest przez tę klasę dopełniony. Dlatego tak często lub skoro widzimy rewolucję w jakim z wodzów ludzi w prawdzie, zaczynamy go i jego obrońców prowadzić do bramy i zachęcamy współkapłanów do współdziałania w tem z nami. To wyjaśnia naszą Boską czynność ku lewitom. Kto tego nie rozumie, niech nie myśli, że to jest wynajdywaniem wad; lecz my cieszymy się tem, ponieważ

Pan i współkapłani to rozumieją, a później i nasi drodzy bracia lewici to zrozumieją. Potem wszyscy będą w miłości i pokoju między ludem prawdy, podzieleni w ich należyte miejsca. Niech Bóg pośpieszy ten dzień! Módlmy się i działajmy w harmonii z Pańskim Słowem, drodzy bracia i siostry, a Pan odpowie na nasze modlitwy i poszczęści nam w naszej pracy, "ponieważ uczyni to gorliwość Pana zastępów" w swoim czasie. Amen.

Na koniec określimy siedm stopni doświadczeń Kozła Azazela, abyśmy przez to mogli je mieć razem ku porównaniu i odróżnieniu.

1) Wyznawanie grzechów: wypowiedzenie rozmyślnych grzechów zorganizowanego chrześcijaństwa przez Najwyższego Kapłana świata.

2) Odwiązanie Kozła: Najwyższy Kapłan świata daje wielkiemu gronu pewną wolność 1) odbiera od nich pewne prawdy, pozwalając, aby błędy zaciemniły ich dawniejsze wyrozumienie na te prawdy i 2) przez odjęcie opatrnościowych przeszkód do ich niektórych wolności czynów.

3) Prowadzenie do bramy: Najwyższy Kapłan świata sprzeciwia się ich rewolucji.

4) Oddanie przeznaczonemu człowiekowi: Najwyższy Kapłan świata odciąga kapłańską społeczność od nich.

5) Prowadzenie na puszcze: nieprzyjazne stosunki i prześladowające osoby dają im srogie doświadczenia.

6) Puszczanie na puszczy: nieprzyjazne stosunki i prześladowające osoby pozwalają i doprowadzają ich do pełnienia dobrowolnych grzechów, do stanu utraty łaski i pomocy prawdziwego Bożego lub nominalnego ludu, to jest utraty braterskiej społeczności.

7) Wpadnięcie w ręce Azazela: w sprawach wiary i praktyki są w kontroli szatana, który używa ich dla jego celów.

Lewici, którzy poddadzą się pod trzy rzeczy w 4 Moj. 8:7 i pod jedną w 4 Moj. 8:12 (zobacz także Obj. 7:14) są właściwie przez to wyćwiczeni, otrzymają życie i ubłagają za dobrowolne grzechy świata: to będzie błogosławionym przywilejem; ci, którzy nie poddadzą się pod te rzeczy, utracą życie i wszystko. O, Panie! Dla Jezusa wybaw z niebezpieczeństwa lewitów, ponieważ są Twemi dziećmi i odkupieni drogocenną Krwią Jezusa! Amen.

Kilka lat przed wypełnieniem się tego typu drogi brat Russell dał nam ogólne określenie o tem w Cieniach Przybytku, choć szczegóły tedy nie mogły jeszcze być dane. Teraz możemy widzieć, jak po 40 latach szczegóły tego się wypełniają; te należą do Epifanii i są teraz przy wypełnieniu się jasne, które przedstawiamy Kościołowi. Chwalmy wszyscy naszego Ojca i Boga za to i używajmy właściwie tego światła!

## OSZCZEP AUSTRALSKI

**O**SZCZEP australski jest bronią wojenną i łowem, używanem przez mieszkańców w Australji, składającym się z płaskiego kawałka twardego drzewa, w sobie zgiętego lub skręconego kształtu i od 16 do 24 cali długości. Zgięcia te różnią się w różnych gatunkach australskiego oszczepu. Jeżeli kto posiada tę zręczność do rzucania, może bardzo daleko nim rzucić, uszkodzić tem ludzi i zwierzęta i przywrócić oszczep do spadnięcia blisko siebie; lecz kto nie ma zręczności w rzucaniu, bardzo często przy powrocie zostaje przez oszczep mocno poraniony. Dlatego używają ludzie takiego przysłowia o oszczepie australskim (boomerang), mianowicie między ludźmi władającymi angielskim językiem, i stosują go do takich planów i projektów, których wyniki przynoszą straszne szkody i straty dla tych ludzi, którzy takie plany i projekty wykonali, otrzymując przez to utraty i szkody, jakich się nie spodziewali. Gdy prezydent towarzystwa wymyślił jego Ewangelię, "że miliony żyjących nigdy nie umrą," myślał, że miał pewną broń, którąby mógł rzucać na chrześcijaństwo i szkodzić mu, aby przez to zwrócić uwagę milionów ludzi do siebie, a przyciągnąć dziesiątki tysięcy ludzi do siebie. Lecz gdy przez nierozumne podanie o 70 jubileuszach, od czego żeśmy w naszym Piśmie odradzali, dodał do jego figuralnej broni, że od 1 października 1925 nikt nie będzie już umierał i że w tym czasie Starożytni Święci powrócą i ustanowią ziemską fazę Królestwa, dał swojej broni zgięcie lub skręt, że zamieniła się ona w figuralny oszczep australski. Przy dawaniu naszych rychlejszych przestróg względem jego nowej Ewangelji i daty na 1925 rok (P. 21, 27, par. 4) mówiliśmy, że obróci się to w oszczep australski i da prawdzie czar-

niejszy oko, jak kiedykolwiek od początku zniwa było dane, ponieważ wiedzieliśmy, jaki fatalny użytek uczyni Nominalny Kościół, gdy fałszywe rzucenie się wyjawi.

Nasza przepowiednia na ten przedmiot teraz się wypełnia. Dlatego podajemy niektóre skrócone paragrafy z Katolickiego Pisma "Our Sunday Visitor" z 22 lutego 1915. W jego (br. Rutherforda) artykule znajduje się wiele fałszywych podań poglądów naszego brata Russell'a, jakoby on popierał brata Rutherforda propozycją o "Miljonach, że nie umrą" i o dacie 1925 roku. Tak więc w ten sposób błędy prezydenta Stowarzyszenia są przypisane naszemu drogiemu bratu Russell'owi, a przez to Pan, Prawda, "on sługa" i jego prawdziwi współwierzący zostali doprowadzeni do zawiści przez "głupiego i niepożytecznego pasterza." Następującem jest podanie tego Katolickiego Pisma: "Lecz nowy porządek nastąpi stopniowo. Ten rok 1925 ma oznaczyć się wielkiem zdarzeniem. Russell'ici mówią, że rok 1925 jest siedmdziesiątym jubileuszem od czasu wejścia Izraelitów do Chanan; Abraham, Izaak, Jakób i wszyscy patriarchowie ze wszystkimi prorokami i mocarzami starego testamentu mają być wzbudzeni z umarłych w tym roku. Jest to akuratnie 3,500 (70x50) lat, mówią studenci, od 1575 przed Chrystusem, gdy żydzi weszli do Palestyny. Ten rok (1925) pokaże ustanowienie Królestwa Bożego. Patriarchowie, prorocy, wskrzeszeni z umarłych, będą na czele tego Królestwa, zaczynając panowanie od Jeruzalemu, a potem zorganizują je po całym świecie. Złamię to papieża na kawałki, wszystkie teraźniejsze kościoły zostaną zniszczone, a cywilne rządy (monarchiczne, republikańskie i demokratyczne) upadną przed nim. W tym roku to Królestwo będzie

widzialnem i stopniowo całe oblicze ludzkiego społeczeństwa będzie zmienione. Co za cudownym przywilejem będzie to dla tych, którzy będą po tym dniu Pojednania tego roku (1925) żyli! Tacy nie będą potrzebowali umierać. Tak śmiesznie wyraża się sędzia Rutberford: "Miljony obecnie żyjących nigdy nie umrą." Poczawszy od tego roku, nietylko, że ci, co teraz żyją, otrzymają żywot wieczny itd., itd.

Powyższe skrócone podanie, jesteśmy przekonani, że jest tylko jednym z tysięcy ataków, które teraz będą przychodzić na Prawdę, ponieważ prezydent towarzystwa w jego pijaństwie, jako zły sługa (Mat. 24:48—51) i w jego głupocie i niepraktyczności, jako głupi i niepożyteczny pasterz (Zach. 11:15—17) podał takie wielkie błędy, że 70 jubileuszów kończą się w październiku 1925, zamiast w październiku 1874, jak "on sługa" prawdziwie nauczał, a z tych fałszywych rzeczy wydosłał niegwarancyjne wnioski. Ani nie może prezydent Stowarzyszenia powiedzieć, że nikt nie dał mu dowodu, aby go od tych błędów odwrócić, ponieważ zaraz z początku tej fałszywej nauki trzymaliśmy oprócz innych dwa wnioski argumenty przeciwko jego kręactwom: 1) jedyny ustęp, który omawia 70 jubileuszów, mówi nam, że zostały one wypełnione podczas 70 lat spustoszenia ziemi, 606 do 536 przed Chrystusem, dlatego cykle z tej strony ostatniego jubileuszu przed spustoszeniem ziemi są po 40, a nie po 50 lat każdy i dlatego skończyły się w 1874 roku; 2) metoda zrównania, która podaje nam pozaobrazowy cykiel, przedstawiająca po-

zaobrazowy jubileusz, przyprowadza nas do 1874, jako początek pozaobrazowego jubileuszu, a rok 1925 nie może być tą metodą osiągnięty i dlatego nie może być początkiem pozaobrazowego jubileuszu, który może przez ten sposób zrównania tylko być osiągnięty.

Ta pewność, z którą ten błąd został nauczany, nie może w żaden sposób logicznie i jasno być usprawiedliwioną, a głoszenie tego w publicznych wykładach i przez rozszerzaną literaturę weszło do usz niewdzięcznych ludzi, a ci w krótkim czasie będą świadkami faktycznego zbitcia, a nacisk na to między ludem Prawdy jest wiadomy między lepszymi braćmi i zwiedzonymi, którzy teraz zaczynają widzieć te błędy. A to wszystko da siłę przeważającemu oszczepowi australskiemu, który doprowadzi mnóstwo z publiczności do znieważenia spraw czystej Prawdy, do której mają pewny pociąg, a także doprowadzi wielu z ludu Prawdy do całkowitego odrzucenia ich ludzkiego oryginatora (szatan jest właściwie oryginatorem tego błędu) i doprowadzi do niezauwania w prezydenta wśród wielu z ludzi w Prawdzie, którzy jeszcze nie zostali całkiem pochłonięci jego błędami i odrzucają go. To jest właśnie ten oszczep i udowodni, że jego autor je i pije z pijanicami, że jego prawe oko coraz więcej zaciemnia się, czego wynikiem ramię jego będzie wysychać, aż całkiem uschnie — aż jego wpływ między nowymi stworzeniami w prawdzie będzie całkiem zniszczony. "Sprawiedliwe są sądy Twoje, o Panie!" "Trzymaj nas przy drogach Twej Prawdy!"

### INTERESUJĄCE PYTANIA.

**Pytanie:** Proszę zharmonizować, dlaczego można mówić, że niektórzy bracia są członkami wielkiego grona, z tem co było podane w Herald na stronie 118 wyciągnięte z Z. 1914 str. 38, gdzie brat Russell pisał przeciwko temu w tym czasie?

**Odpowiedź:** Brat Russell pisał ten artykuł na początku 1914. **a to było w czasie Parousyi**, i dlatego przed czasem, nim Pan rozpoczął wyjawiać Swój sąd, kto miał być w wielkim gronie: a to wyjawianie miało być dziełem okresu Epifanji. (1 Kor. 3:13—15). Artykuł ten rzeczywiście zabraniał nam sądzić względem tego w tamtym czasie, ponieważ było to wtedy jeszcze **przed czasem**. (1 Kor. 4:5). Lecz on (wierny sługa) powiedział nam, w Z. 1916, na stronie 264, par. 1, że po rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, i przed opuszczeniem ziemi przez pierwszego, klasy (maluczkie stadko i wielkie grono) miały być jasno zmanifestowane jako od-

rębne i różniące się jedna od drugiej. Przez dobre rozbiernie słowa Prawdy i przez właściwe zastosowanie podania z "Herald" (Pismo, które jest, wydawane przez P. B. I. Stowarzyszenie) brata Russela twierdzenie (nauczanie) możemy powiedzieć że ono należy do Parousyi a nie do Epifanji, nie do czasu, w którym rozdział i manifestacja się odbywają. Jeżeli tak będziemy właściwie rozbiernić słowo prawdy, zastosując każdą naukę do swego czasu, wtenczas te dwa różniące się podania Brata Russla staną się jasnymi. Przez używanie podania, które nie odnosi się do czasu Epifanji, aby zabronić właściwego czynu w Epifanji, wydawcy "Herald", którzy twierdzą, że jesteśmy w Epifanji, stali się winnymi fałszywego używania Pisma Św., tak jak kler, który zastosował do czasu żęcia Pisma, które odnoszą się jedynie do czasu siania wieku Ewangelii. Dlatego oni, podobnie jak kler wprowadzają kontuzję.

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne, wychodzi co dwa miesiące.

PAUL S. L. JOHNSON. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do **Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo**. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousyi udzielonej od Pana przez "**wiernego sługę**" jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarтеру i testamentu udzielonych od Pana przez "**wiernego sługę**" jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy, i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanji jako pokarmu na czas słuszny dla pańskiego ludu wszystkich klas i

oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych i przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia "**Teraźniejszej Prawdy**" **będzie wysłana darmo**, jak dla proszących o to, tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienia prenumeraty są podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza Pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 centów. Roczna Prenumerata \$1.00.